Nr. 19. Kraków, Piątek 24 Stycznia 1890. Rocznik IX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 ct.
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 ct.
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) upraszа się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 18.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigera i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Gadowskiego w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość upraszа się **naprzód** nadsełać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lerette, directeur, Rue Caumartin 61.

Siła finansowa Galicyi.

Podaliśmy wczoraj ogół dochodów państwa z Galicyi na 64.641.134 złr. — z czego po potrąceniu wydatków, specyalnie na nasz kraj przeznaczonych pozostaje przeszło 16-milionowa zwyżka wpływająca do skarbu państwa. Owe 64-milionów powstają — jak widzieliśmy — nietylko z samych podatków bezpośrednich i pośrednich, z opłat wszelkiego rodzaju, monopolów i t. p. — powstają one także z majątku krajowego, który niegdyś był kolosalny a i dzisiaj nawet po roztrwonieniu go przez dawne absolutne. biurokratyczno-niemieckie rządy, które za bajecznie niskie ceny sprzedawały ogromne dóbr koronnych obszary, jeszcze zawsze reprezentuje poważną wartość. Dość wspomnieć o nieprzebranych skarbach soli w Wieliczce i Bochni i rozległych lasach rządowych, które mogłyby znacznie większe dawać dochody, — gdyby nie okoliczność, — że dzisiejszy, nieco lepszy zarząd, dźwiga na sobie ciężkie brzemię grzechów dawnego zarządu.

Ta suma 64 milionów nie reprezentuje jednak jeszcze całej tej siły finansowej kraju, jaka się już teraz objawia w faktycznych dochodach podatkowych i majątkowych na cele administracyi publicznej.

Prócz budżetu państwa mamy jeszcze — skromny — b u d ż e t k r a j o w y. Na rok 1890 uchwalono ten budżet w kwocie 4,657.525 złr. — a jeżeli z tego potrącimy 451.859 złr., które mają być pokryte z pożyczek, pozostaje 4,205.160 złr. — z tego 497,160 złr. własnego dochodu funduszu krajowego a 3,708[illegible] z krajowych dodatków do podatków.

Należą tu dalej budżety [illegible] e m n i z a c y j n y c h — reprezen[illegible]y wysiłek dzisiejszego pokolenia [illegible] długu, zaciągniętego przez poprzednie pokolenie w tym celu, aby znieść ciężką krzywdę społeczną, jaka tkwiła w stosunku pańszczyźnianym i włościanina usamowolnić i uwłaszczyć. Cały budżet funduszów indemnizacyjnych wynosi łącznie 5,882.668 złr. Z tego jednak potrącić należy dodatek rządowy 2.625.000 złr. raz już w budżecie państwa policzony, pozostaje zatem 3.207.668 złr. a mianowicie: 364.188 złr. dochodu z majątku funduszów indemnizacyjnych a 2,843.480 złr. z dodatków do podatków.

Wreszcie od bieżącego roku począwszy wchodzi tu jeszcze trzeci poważny czynnik — fundusz indemnizacyi p r o p i n a c y j n e j, analogiczny z powyższym, obracany także na wynagrodzenie przez społeczeństwo strat, jakie w interesie społecznym ponoszą dotychczasowi posiadacze przywileju propinacyjnego. Na dochód funduszu tego składają się według świeżo ogłoszonych dat urzędowych: czynsze dzierżawne 3.313.105 złr. — opłaty licencyjne 200.000 złr. — dochód majątku funduszu propinacyjnego (% od funduszu rezerwowego) 225.000 złr. — i dodatek ze skarbu państwa 850.000 złr. Ostatnią kwotę jednak musimy potrącić — jest ona bowiem już raz w budżecie państwa policzoną. Pozostanie przeto suma 3,738.105 złr. reprezentująca to, co z krajowych zasobów na fundusz ten wpływa.

Mamy zatem:

Dochody państwa	64,641.134	złr.
Budżet krajowy	4,205.160	„
„ indemnizacyjny	3,207.668	„
„ propinacyjny	3,738 065	„
razem	75,792,067	złr.

Jeżelibyśmy zatem pojęcia państwa i kraju uważali w przypuszczeniu jako identyczne — to przy d z i s i e j s z y m stanie opodatkowania rozporządzałoby się sumą, która według obecnego kursu obliczona na franki (20 frankówka-9·35 złr.) daje 162,122.060 frank.

Byłoby rzeczą nadzwyczaj cenną i zajmującą, gdybyśmy mogli w tych obliczeniach pójść jeszcze dalej — dołączyć cyfry budżetów a u t o n o m i i l o k a l n e j. Pamiętajmy — że ta autonomia miejscowa dźwiga na sobie bardzo wielką część ciężaru wydatków p a ń s t w o w y c h — cały poruczony zakres działania, i że rozumnem użyciem tych sił miejscowych można zdziałać niesłychanie wiele, kto wie, czy nie więcej niż rządami z centrum nie tylko państwa ale i kraju. Ażeby jednak tę siłę zmierzyć, na to niestety nie mamy jeszcze w naszej statystyce zupełnie autentycznych i pozytywnych danych. Mamy niektóre cyfry, które mogą wejść jako pojedyncze czynniki do tego obliczenia — mamy dla innych czynników cyfry przybliżone tylko, ale takie, w których możliwe omyłki sięgają w bardzo poważne krocie tysięcy.

Cyfrę pozytywną daje nam b u d ż e t s z k ó ł l u d o w y c h. Wynosi on według ostatniego preliminarza 1,845.272 złr. — z czego jeżeli potrącimy dodatki z funduszu krajowego i ze skarbu państwa, jako już raz zaliczone w kwocie łącznej 919.852 złr. pozostanie 925.420 złr. jako wydatek na szkoły ludowe, pokryty; a) z majątku funduszu szkolnego, b) z dodatków powiatowych, c) z dodatków od gmin i obszarów dworskich.

Mamy dalej zestawione przez krajowe biuro statystyczne (tom 10 — zeszyt 2) wydatki rzeczywiste R a d p o w i a t o w y c h, za rok 1884 — w łącznej kwocie 1,046.779 złr.

Dosyć dokładne cyfry można mieć jeszcze co do b u d ż e t ó w m i a s t. Oba stołeczne miasta, Lwów i Kraków, wchodzą tu z poważną cyfrą przeszło 2 milionów (Lwów 1,300.000 złr. — Kraków 700.000 złr.). Dla 37 większych miast (bez Lwowa i Krakowa) obliczyło krajowe biuro statystyczne ich budżety [illegible] rok 1886 na złr. 2,426.730 — tak, że [illegible]ast większych razem można obecnie [illegible]na 4½ miliona.

Najtrudniejsza [illegible] skiemi. Przed laty [illegible] Kleczyński b[illegible]dżety gmin wiejs[illegible] na same tylko wydatki administracyjne na[illegible]00 złr. przeciętnie w jednym powiecie — co [illegible] powiatów dałoby łączną sumę 814.000 zł[illegible] Jeżeli jednak zważymy, że są tu policzone same tylko wydatki na administracyę, więc na wójta, pisarza i kancelaryę, a nie wliczono wcale licznych innych wydatków gmin, że dalej obliczenie to było robione przed kilkunastu laty, a od tego czasu wydatki te znacznie urosły, że nakoniec są tem obliczeniem objęte tylko gminy wiejskie, a pomiędzy owemi większemi miastami, o których wyżej była mowa, a gminami wiejskiemi jest jeszcze poważna liczba miasteczek z budżetami większ[illegible] od wiejskich — to zapewne jeszcze za mało poli[illegible]y, przyjmując budżety wszystkich gmin pró[illegible] większych miast na 1½ miliona złr.

Przy tak skromnem tedy obliczeniu otrz[illegible]amy następujące wydatki samorządu lokalnego:

Szkoły ludowe	925.420	złr.
Rady powiatowe	1,046.779	„
39 miast większych	4.500.000	„
Reszta gmin	1,500.000	„
razem	7,972.199	„
do tego	75,792.067	„
razem	83,764.266	złr.

okrągło 84 miliony złr. w. a. czyli 179,679.140 franków w złocie.

Obliczenie to jest m i n i m a l n e, i z wielu jeszcze względów niekompletne. Opuszczono w niem jeszcze jedną administracyjną jednostkę, mającą także pewne wydatki z tytułu administracyi publicznej t. j. obszary dworskie, które według ustawy spełniają wszelkie obowiązki gminy. Opuszczono miejscowe fundusze drogowe. Z wydatków szpitalnych, wchodzi w powyższe obliczenie tylko część wydatków netto, t. j. opłacane przez fundusz krajowy koszta leczenia ubogich chorych — gdy całość wydatków jest znacznie wyższa.

Czy z tą siłą finansową, jaką pomimo całej biedy kraj nasz jednak reprezentuje — nie dałoby się więcej zrobić dla tego kraju dla ludności, która go zamieszkuje dla jego przyszłości? — czy przy dobrej polityce finansowej, którаby uregulowała długi krajowe przy dobrej administracyi, którаby lepiej wyzyskała obliczone powyżej zasoby, przy lepszej polityce kraju wobec państwa, którаby dozwoliła zdobyć większy samorząd polityczny, finansowy, ekonomiczny i szkolny nie możnaby kraju wprowadzić na drogę szybszego, racyonalnego postępu we wszelkich kierunkach życia? — niech na te pytania odpowiedzą ci, w których ręce kraj losy swe złożył. To pewna, że jeżeli powyższe cyfry mogą wywołać na usta wyrazy „*nihil desperandum*“ — to tylko z tem zastrzeżeniem, że wszystkie czynniki, urzędowe i nieurzędowe, autonomiczne i rządowe, centralne i lokalne, podadzą sobie ręce do nieustającej a rozumnej pracy dla przyszłości tego kraju.

Projekt ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem.

IV.

(*B*) Projekt komisyi rozszerza zakres kompetencyi sądów delegowanych miejskich względnie sądów powiatowych. W sporach, które podlegać będą nowej ustawie, nie ma mieć zastosowania przepis §. 14 ustęp b. i c. normy jurysdykcyjnej. Odtąd należeć będą zatem do jurysdykcyi sądów delegowanych miejskich, a względnie sądów powiatowych spory sumaryczne przeciw skarbowi państwa, gminom, kościołom, fundacyom i wszelkim zakładom publicznym, oraz spory przeciw właścicielom dóbr tabularnych, oczywiście jednak o ile spory takie na podstawie szczególnych przepisów nie należą przed sądy kauzalne lub realne. Zniesienie dotychczasowego przywileju, na mocy którego wymienione osoby fizyczne i prawnicze tylko przed sądy kolegialne zapozywane być mogły, witamy z radością jako uproszczenie przepisów o właściwości sądu, a na uzasadnienie tych zmian nie potrzebujemy chyba szukać argumentów, których zwolennik wyjątkowego przepisu §. 14 ustęp b. i c. n. j. dzisiaj nie znalazłby chyba na uzasadnienie wyjątkowej jurysdykcyi dla osób prawniczych i właścicieli dóbr tabularnych.

Nie mniej rozszerza projekt jurysdykcyę sądów delegowanych miejskich na sprawy handlowe. Dotychczasowe sądy dla handlowych spraw drobiazgowych w Wiedniu, Pradze i Tryjeście mają być zamienione na sądy powiatowe dla spraw handlowych. (§. 4 projektu.) Sądy te oprócz jurysdykcyi w handlowych sprawach drobiazgowych, którą dotychczas wykonywały, mają orzekać w sumarycznych sprawach handlowych, jeżeli spór powstał *a.* z czynności która w myśl art. 271 u. k. jest po stronie pozwanego czynnością bezwzględnie handlową, chociażby strony nie były kupcami *b.* z czynności, która w myśl art. 272 i 273 u. h. jest względnie handlową, skoro tylko pozwanym jest kupiec, którego firmę wpisano w rejestr handlowy, bez względu na to, czy po jego stronie, czy po stronie powoda czynność jest handlową *c.* ze stosunków prawnych między kupcem, a jego prokurzystą, pełnomocnikiem handlowym, pomocnikiem handlowym, albo inną w handlu ustanowioną osobą, która nie wykonuje wyłącznie posług czeladnych *d.* ze stosunków prawnych o z których prokurzyści, pełnomocnicy handlowi, pomocnicy handlowi, i inne osoby w handlu ustanowione, nie spełniające wyłącznie usług czeladnych, w przedsiębiorstwie swojego pryncypała zaciągnęły zobowiązania wobec osób trzecich.

Nie mniej należeć będą w granicach ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem do jurysdykcyi powiatowych sądów handlowych spory przeciw przedsiębiorstwom kolei żelaznych o odszkodowanie z powodu obrażenia cielesnego lub śmierci człowieka, spowodowanej wypadkiem w ruchu kolejowy (ustawa z dnia 5 marca 1869 roku, l. 27 dz. u. p.) Handlowe sądy powiatowe pozostawać będą do kolegialnych sądów handlowych w tym samym stosunku, jak sądy delegowane miejskie do sądów krajowych i obwodowych. W siedzibach sądów krajowych i obwodowych, w których obecnie nie istnieją sądy handlowe dla spraw drobiazgowych a więc w siedzibach wszystkich sądów krajowych i obwodowych z wyjątkiem Wiednia, Pragi i Tryjestu sądy delegowane miejskie wykonywać będą jako sądy powiatowe dla spraw handlowych jurysdykcyę we wszystkich wymienionych sporach handlowych w granicach nowej ustawy. W miejscowościach, w których znajduje się kilka sądów delegowanych miejskich, jurysdykcya handlowa powierzoną będzie jednemu z nich, który oznaczy osobne rozporządzenie.

W ten sposób znakomita część sumarycznych sporów handlowych będzie przeniesioną ze sądów kolegialnych pierwszej instancyi na sądy delegowane miejskie i toczyć się będzie według przepisów nowej ustawy o ustnem postępowaniu sumarycznem. Odtąd sądy krajowe i obwodowe będą orzekać w sporach sumarycznych, tylko jeżeli spór a) powstanie ze sprzedaży istniejącego już przedsiębiorstwa handlowego, b) toczyć się będzie o prawo używania firmy, (lub nieprawne używanie f[illegible]y, c) toczyć się będzie między stronami a [illegible] handlowymi, wagmistrzami, mierni[illegible]sobami, trudniącemi się świadczen[illegible]ug w ruchu handlowym, z czynno[illegible] tych osób. d) powstanie ze stos[illegible]ików, przełożonych i likwidatorów spółe[illegible] między sobą lub między nimi a spółką, [illegible]stosunku cichego wspólnika do właściciela przedsiębiorstwa handlowego i ze stosunków między członkami doraźnej spółki. Sprawy te toczyć się będą przed trybunałami handlowemi według dotychczasowego postępowania sumarycznego, jak to wyżej nadmieniliśmy, ponieważ nowa ustawa obowiązywać ma tylko w sądach delegowanych miejskich, a względnie w sądach powiatowych.

Rozszerzenie kompetencyi sądów delegowanych miejskich, także na znaczną część spraw handlowych, uważamy za praktyczne, a obejmuje to rozszerzenie większą część sumarycznych sporów handlowych. Te zaś handlowe spory sumaryczne, które nadal będą należeć do jurysdykcyi trybunałów handlowych pierwszej instancyi, są rzeczywiście bardziej zawikłane i powinny być rozstrzygane przez osobne trybunały, składające się nie tylko z sędziów prawników, ale także z fachowych assesorów. Natomiast spory, które w przyszłości należeć będą do sądów delegowanych miejskich, rzadko tylko wymagać będą szczególnych kupieckich wiadomości, a wtedy sędzia nie omieszka zaciągnąć opinii fachowych znawców.

W sprawach handlowych projekt komisyi wprowadza jeszcze jedną nowość. We wszystkich krajach Cislitawii z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi obowiązuje ustawa z dnia 27 kwietnia 1873 L. 67 dz. u. p. o tak zwanem postępowaniu upominawczem (Mahnverfahren). Według tej ustawy powód mający roszczenie pieniężne lub prawo żądania rzeczy zamiennej, może domagać się w skardze wydania nakazu zapłaty, jeżeli suma pieniężna lub wartość rzeczy nie przenosi kwoty 200 złr. bez doliczenia procentów i innych ubocznych należytości. Pretensye w ogóle lub chwilowo niezaskarżalne, jak niemniej pretensye wekslowe nie mogą być przedmiotem tego postępowania upominawczego. Do wydania nakazu zapłaty upoważnione są tylko sądy powiatowe i delegowane miejskie, a właściwym jest sąd zamieszkania dłużnika. Przeciw osobom, których miejsce pobytu jest nieznanem, lub którym nakaz miałby być doręczonym poza okręgiem trybunału pierwszej instancyi, w którym znajduje się sąd powiatowy i przeciw osobom, które podlegają marszałkowskiemu sądowi nadwornemu nie może wydawać nakazów zapłaty. Otóż powiatowe sądy handlowe i sądy delegowane miejskie, które mają odtąd sprawować jurysdykcyę w sumarycznych sprawach handlowych, będą mogły odtąd w granicach wyżej wymienionych wydawać nakazy zapłaty w sporach handlowych do wysokości 200 złr. w. a. Wierzyciel będzie mógł zatem w tych wypadkach prosić w skardze o wydanie nakazu zapłaty. Do skargi nie potrzeba dołączać dokumentów, lecz wystarczy podać nazwisko, stan, zatrudnienie i adres dłużnika, tytuł prawny, pretensyi i sumę dłużną, a gdy się rozchodzi o inny przedmiot zamienny podać wysokość sumy, którą powód gotów przyjąć zamiast tej rzeczy zamiennej.

Kumulacya skarg jest dozwoloną, potrzeba jednak podać wysokość każdej pretensyi z osobna, a suma wszystkich pretensyi objętych jedną skargą nie może przenosić kwoty 200 złr. Na skargę taką sąd poleci pozwanemu w rezolucyi, aby w dniach 14 zapłacił zaskarżoną sumę z ubocznemi należytościami i kosztami skargi lub w tym samym czasie wniósł do sądu zarzuty i pouczy pozwanego że nakaz zapłaty może być obalonym tylko w drodze zarzutów. Jeżeli sąd uważa, że nie może wydać nakazu zapłaty, wyznaczy odrazu na skargę termin do rozprawy według postępowania dla spraw drobiazgowych (do kwoty 50 złr.) lub do ustnej rozprawy sumarycznej (powyżej 50 złr.) Tak samo postąpi, jeżeli pozwany w terminie wniesie zarzuty i przeprowadzi rozprawę według postępowania dla spraw drobiazgowych lub według ustnego postępowania sumarycznego. Przepisy te mają zatem zastosowanie tylko w sprawach handlowych i tylko w sądach delegowanych miejskich, a nie w trybunałach handlowych, obowiązywać zaś będą w całej Cislitawii bez wyjątku, a więc także i u nas. Spodziewamy się, że to rozszerzenie zastosowania ustawy o postępowaniu upominawczem przyczyni się do uproszczenia postępowania w znacznej części drobniejszych sporów, które kończyć się będą na nakazie zapłaty. Ponieważ postępowanie to ogranicza się na ludność większych miast i to ludność trudniącą się handlem, przeto nie obawiamy się, aby nieświadomość przyniosła jaką szkodę, a w każdym razie spodziewamy się, że ludność mniej wykształcona z nowością tą w krótce się oswoi.

O ile nowa ustawa nie zawiera szczegółowych postanowień mają być w sporach sumarycznych stosowane przepisy ogólnej procedury (u nas zachodnio-galicyjskiej).

Nowa ustawa wejdzie w życie w sześć miesięcy od ogłoszenia jej w dzienniku ustaw państwa, a komisya słusznie rozszerzyła czas ten ograniczony w projekcie rządowym na 90 dni, które

Ze świata sztuki.

VII.

Fryne w Eleuzis.

(Dokończenie.)

W tłumie będzie można odnaleźć t y p, indywidualności szukałbyć w nim napróżno. Dla tego to artysta słusznie postąpił, — samowiednie, czy mimowolnie nie tu miejsce rozstrzygać, — że tłumom nie dał piętna indywidualności, że nie starał się greckich chłopów przerobić na wykwintnych Alkibiadesów, genialnych Periklesów, Arystydów, na mądrych Sokratesów i Platona uczniów. Tłum został w obrazie artysty tłumem i to nie za wadę, ale za zaletę poczytujemy dzieła.

Mówicie także, że podziw i zachwyt zbyt są słabo zamarkowane? Gdyby ten, który podnosi taki zarzut, zechciał raz w życiu przypatrzeć się tłumom, zostającym pod wpływem jakiegoś wrażenia. — nie wystąpiłby z podobnem twierdzeniem. Na tłum bierny i nieoświecony inaczej wpływają zjawiska natury i sztuki, jak na tłum inteligentny, lub oświecone jednostki. Niemogąc sobie zdać sprawy z przyczyny zjawisk, przyjmuje je po największej części bezmyślnie, a gdy mu się przypadkiem zdarzy zobaczyć rzecz niesłychanie piękną, do jakiej zmysły jego nieprzywykły, która różni się od przeciętnych jego a niewielkich pojęć, — wówczas, nie zdając sobie sprawy z wrażenia jakie nim porusza,—na rzecz piękną tylko się... gapi....

Tłum więc patrzących na Frynę — gapi się także, tem jedynie od tłumów nowożytnych różny, że w jego gapieniu znać pewną lubość, pewną przyjemność z oglądanego widowiska. Ale nic dziwnego. Ten tłum grecki, zwłaszcza ateński, żył wśród arcydzieł sztuki, obracał się między niemi, spotykał je na wszystkich ulicach, placach, w teatrach, gimnazyach, w świątyniach; stanowiły one cząstkę jego codziennego życia, czuł więc przyjemność patrzenia na żywą piękność, która mu przypominała marmurowe posągi.

W obec piękności Fryny, ten tłum stanął ze spokojnym podziwem, bez namiętnego wzruszenia i zaledwie jedna lub druga bardziej krewka natura wśród tłumu tego żywiej i dosadniej wyraża swój zachwyt, — jak np. ów Ateńczyk młody, rzucający Frynie garść kwiecia pod nogi. Z niego już przemawia pewna zmysłowość; widocznie należy do tych, którym na ulicach Aten nie obce były stosunki z wesołemi córami Koryntu.

Przyznać więc trzeba, że w oddaniu spokojnego podziwu tłumów, artysta zachował doskonałą miarę, świadczącą, że rzecz całą przemyślał i przetrawił sumiennie, że zastanawiał się nad charakterem ludu, który pokazać nam pragnął.

Powiadają także niektórzy widzowie, zwłaszcza malarze, że mistrz Siemiradzki ogromnie sobie ułatwił zadanie przedstawienia tryumfu piękności, otaczając Frynę samemi brzydkiemi kobietami. Nie wiem, czy ów zarzut traktować mam poważnie, czy też przebaczyć mu wielką naiwność. — Ale nie! i z nim się rozprawmy.

Kto sądzi, że ogół kobiet greckich przedstawiał skończony typ niewieściej piękności, ten grubo się myli, — i zdradza, że nieprzewertował nałożonych w całym życie dokumentów tej kwestyi, złożonych w całym nieskończenie wielkim szeregu dzieł sztuki greckiej i artystycznego przemysłu greckiego. Niewątpliwem jest, że w Helladzie ród męzki przewyższał kształtnością kobiety, które nadto w zwykłem, codziennem życiu spełniały rolę roboczego wołu i nie miały sposobności takiego wykształcenia cielesnych przymiotów jak mężczyźni. Jeżeli nawet zdarzały [illegible] kobiety piękniejsze, to zawsze prawie ze znamieniem pewnej surowości kształtów i wzięcia się; — dla tego też właśnie piękne a równocześnie zmyślne i kształtne hetery, czarowały mężczyzn, odnosiły tryumfy. — W obrazie naszego artysty nie ma bezwzględnie brzydkich kobiet; odnajdujemy w nim trzy stopnie piękności, — trzy niejako typy niewieście. Pierwszy, to kobiety z tłumu, surowe wiejskie piękności, rozrosłe, ogorzałe i pospolite. Drugi typ reprezentują służebnice Fryny, — którym już odmówić nie można wdzięku w ruchach, a nawet wdzięku twarzy; trzecim wreszcie typem jest sama Fryne. Jest zatem stopniowanie logiczne i artystyczne, wynikłe z rzeczy samej, które znów świadczy o obmyśleniu kompozycyi. —

Wiążąc w jedno, cośmy wyżej powiedzieli, stwierdzamy z wielkiem zadowoleniem, że co do zrozumienia treści i formy starożytnego świata helleńskiego, mało kto z europejskich malarzy mierzyć się może z Siemiradzkim, z polskich zaś artystów — żaden.

Obraz „Fryne w Eleuzis“, to urocza, przepyszna, skończona w sobie z życia Hellady karta — którejby się chciało z Goethem powiedzieć: Nie uchodź, jesteś tak piękna!

Forma odpowiada tu treści nader szczęśliwie. Kompozycya jasna i prosta jak rzadko; żadnego *barokizmu* w ugrupowaniu i rozstawieniu figur; naturalność jest cechą grup i pojedynczych postaci. Mimo idealizmu w zamiarze, wykonanie techniczne dzieła jest na wskróś realne; w postaciach pulsuje życie, wszystko rusza się swobodnie, nic niema zbytecznego, ale też niczego do ożywienia sceny nie brakuje.

Twórca Fryny jest prawdziwym mistrzem w nadaniu scenie tła, w przeprowadzeniu krajobrazowej części tegoż. Powtarzanie pochwał w tym względzie byłoby co najmniej zbytecznem — toż każdy patrzący na jego morze, na jego lśniące, od słońca marmury, na jego przebłyski światła przez konary drzew, bez sprawozdawcy uwierzy, że są to przedmioty malowane z takiem mistrzowstwem, z taką skończonością formy, iż przed niemi tylko z uznaniem i podziwem głowy uchylić trzeba.

Że perspektywiczne wykreślenie planów jest również znakomite, dowodzić byłoby zbytecznem; pozwalamy sobie jednakowoż zauważyć, że techniczne, malarskie wykonanie figur na trzeciem planie, zwłaszcza owych pod platanem, na środku stojących, mogłoby być wyrazistsze i bardziej wykończone. Także archaiczny typ dziewcząt pod drzewem niezupełnie nas zadawalnia, niedość nam się plastycznie od tła odrzyna. Toż samo powiemy o prześlicznych włosach Fryny, które zanadto się zlewają z korą platana.

Rysunek ogólny postaci wytworny; prawda, że w zgięciach rąk znaleźć można pomniejsze błędy — ale są one tego rodzaju, że nie narzucają się oku natychmiast, że w ogromie istotnych zalet niepostrzeżenie przechodzą.

Pyszną jest karnacya ciał kobiecych. Czuje się ciepło ich i żywe pulsowanie krwi w żyłach; ujmuje delikatność przyskórka, stopniowana bardzo umiejętnie, stosownie do ważności figur niewieścich, — a gdyby obraz mistrza Siemiradzkiego mógł być widziany nie w szary zimowy dzień, ale w gorący czas lata, wtedy dopiero w całej pełni odczućby można ciepło kolorytu, soczystość barw i spływające w harmonijnym związku cienie i półcienia obrazu.

Takiego świetnego kolorytu nie widzieliśmy już dawno, bardzo dawno. Formalnie on olśniewa, a gdy się z przed obrazu wyjdzie do pierwszej sali wystawy, to wszystkie po ścianach rozwieszone płótna wydają się jakby — bezbarwne.

Najwięcej głosów, krytykujących dzieło Siemiradzkiego, słyszałem z grona malarzy. Nic dziwnego. Wrażliwy ten naród, obznajomiony z tajemnicami technicznego wykonania obrazu, czyli z robotą — najskrzętniej wyszukuje a następnie najłatwiej znajduje wady jego. Znajdzie je niezawodnie i we wspaniałym mistrza obrazie. Niech szukają zdrowi! Jabym im życzył, aby takie dzieło, z takiemi błędami namalować potrafili — jużbym ich raz na zawsze z wszystkich wad rozgrzeszył. —

Ceterum censeo — że obraz „F r y n e w E l e u z i s“ mistrza Siemiradzkiego jest najcelniejszym wytworem polskiej sztuki malarskiej, zrodzonym w ubiegłym roku i że znakomitego mistrza tegoroczna nagroda Barczewskiego minąć nie powinna.

W. J. Wdowiszewski.

nie wystarczyłyby do obznajmienia się z ustawą przez sędziów i ludność.

Nareszcie ustawa ta jak każda ustawa w dziedzinie prawa prywatnego nie działa wstecz, to też spory wiszące w chwili, w której nowa ustawa wejdzie w życie, będą toczyć się według dotychczasowych przepisów.

Reformy w Czechach.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zanim organa rządu zwiastują światu warunki ugody czesko-niemieckiej, przestaną one już być tajemnicą. Nie ma dnia, aby któryś z organów lewicy lub stronnictw czeskich nie przyniósł wiadomości o tym lub owym szczególe ugody, a pewny ton, w jakim podawane są te wiadomości i domniemane źródło, skąd pochodzić mogą, uchylają wątpliwość co do ich prawdziwości. Tak wczorajsza *Neue Fr. Presse* podaje szczegóły nowej ustawy wyborczej dla Czech, której podstawą ma być podział na kurye, następnie wiadomości o wydzieleniu zamkniętych okręgów językowych. Ze względu na doniosłość sprawy dzielimy się wiadomościami temi z naszymi czytelnikami.

Sejm czeski, wedle dotychczasowej ordynacyi, dzielił się na trzy kurye, mianowicie na kuryę posłów większej własności, kuryę miast wraz z Izbami handlowo-przemysłowemi, wreszcie na kuryę mniejszej własności. Kurye te jednak były właściwie jednoznaczne z okręgami wyborczemi i wedle nich, podobnie jak i w sejmie galicyjskim, odbywał się wybór członków wydziału krajowego. Otóż wedle uchwał, na konferencych ugodowych powziętych, w miejsce kuryj z miast i mniejszej własności utworzone będą: kurya niemiecka i kurya czeska, z których każda obejmie wszystkich posłów bądź niemieckich, bądź czeskich, wybranych z miast, Izb handlowo-przemysłowych i mniejszej własności. Sejm więc dzielić się będzie w przyszłości na te trzy kurye: większej własności, czeską i niemiecką, na które przejdzie kompetencya kuryj dotychczasowych. Skutkiem tego Niemcy zapewniony mieć będą wybór pewnej liczby członków wydziału krajowego ze swej kuryi, choćby ona jak najmniej liczyła posłów.

Konferencye ugodowe rozwinęły jednak ten system kuryalny jeszcze dalej, dając każdej z tych kuryj prawo zakładania swego *veto* w sejmie, ilekroć rozchodzić się będzie o powzięcie uchwały w „kwestyach językowych i narodowościowych", a to w ten sposób, że bez jednomyślnej zgody tych trzech kuryj, z których każda głosuje oddzielnie, w kwestyach tych uchwały powziąć sejm nie może. Dotychczasowa zasada większości w austryackiem prawie konstytucyjnem zostaje zatem stanowczo złamaną, skoro bez względu na liczbę głosów, jaką rozporządza każda kurya, ocenia się wartość jej głosów jedną wspólną miarą. *Veto* w rękach mniejszości niemieckiej będzie na wszelki sposób bronią niebez[illegible]zną i udaremniać może uchwały w wielu s[illegible] co do których nie będzie pewności, [illegible] do „językowych i narodowościowych". Będzie to wadą, jak przyznaje sama *N. Fr. Presse*, nowego regulaminu sejmowego, zwłaszcza że o jakości kwestyi rozstrzygać ma sejm znowu dwoma trzeciemi głosów w razie, jeśli na podstawie ustawy nie będzie można kategorycznie orzec, czy sprawę zaliczyć należy do rodzaju „narodowych i językowych".

W [illegible] rodzaju wątpliwych kwestyach najwłaściw[illegible] będzie droga ustępstw obopólnych, gdyż [illegible] znaleźć może także różne sposoby omi[illegible]wego *veto*.

[illegible]równo przekształcenie dotychczasowego systemu kuryalnego, jak i zaprowadzenia prawa *veto*, wymaga bezwarunkowo zmiany obowiązującej obecnie ustawy wyborczej. Ordynacya krajowa musi szczegółowo wymienić i określić okręgi wyborcze mniejszej własności i miast, nie mniej jak Izb handlowo-przemysłowych, których reprezentanci należeć mają do czeskiej lub niemieckiej kuryi.

Rozgraniczeniem okręgów narodowych zająć się ma, jak o tem doniosła *Politik*, osobna w tym celu ustanowiona komisya. Ma ona być ustanowiona przy wyższym sądzie krajowym w Pradze, a w skład jej wejdzie kilku radców wyższego sądu krajowego pod przewodnictwem prezydenta tegoż sądu, lub jego zastępcy. Komisyi tej przydani będą mężowie zaufania ze strony Niemców i Czechów, poczem przydzielony jej będzie cały materyał statystyczny, jakim rząd rozporząda. Na podstawie tego materyału i badań na miejscu przedsiewziętych wypracować ma komisya projekt nowego podziału Czech na okręgi sądowe, z uwzględnieniem zasad, postawionych przez konferencye ugodowe. Ministerstwo sprawiedliwości zbada następnie przedłożenie, a gdy rząd się nań zgodzi, wniesiony zostanie w sejmie do zatwierdzenia odnośny projekt o nowym podziale Czech na okrągi sądowe. Potem dopiero wyda ministerstwo rozporządzenia wykonawcze.

Przegląd polityczny.

Kraków, 23 stycznia.

Dzisiaj zbiera się sejm czeski na krótką, trzechdniową sesyę, w której nie wezmą na razie udziału secesyoniści niemieccy, gdyż przestąpić mają próg sejmowy dopiero na sesyę jesienną.

Młodoczesi nie wezmą udziału w konferencyi posłów staroczeskich w niedzielę, lecz obradować mają osobno. Czy i w jaki sposób oba te stronnictwa porozumią się ze sobą w sprawie ugody z Niemcami, dotąd nie wiadomo. W ogóle zaprzeczyć się nie da, że stanowisko Młodoczechów pogorszyło się bardzo skutkiem ugody czesko-niemieckiej, a stanie się ono jeszcze kłopotliwszem, jeżli przyjdzie w jesieni do powtórnych wyborów.

Prezydyum Izby poselskiej rozesłało już porządek dzienny pierwszego posiedzenia Rady państwa na 3 lutego wyznaczonego. Oprócz paru wniosków w pierwszem czytaniu i sprawozdań komisyjnych mniejszej wagi, umieszczono na porządku dziennym sprawozdanie komisyi przemysłowej o przemyśle budowlanym.

Cesarz sakcyonował galicyjską uchwałę sejmową, którą zezwolono na pobór opłat mytniczych Radom powiatowym: w Przemyślanach na drodze gminnej Gliniany Jaktorów; w Złoczowie na drodze powiatowej Krasne-Gołogóry; w Czortkowie od mostu na rzece Serecie i na drodze dojazdowej Czortków Wygnanka; w Skałacie na drodze gminnej Podwołoczyska-Grzymałów.

Z Niemiec. — Walka z socyalizmem.

Wbrew dawniejszym oczekiwaniom ustawa przeciw socyalistom dostała się wreszcie na porządek dzienny parlamentu chociaż dopiero pod sam koniec. Zdaje się, że ks. Bismarkowi właśnie na tem zależało, aby rozprawa nad tą ustąwą odwlekła się na sam koniec sesyi, aby wrażenie mogło pozostać żywo w pamięci podczas rozpisanych wyborów. Dzisiaj ma ks. Bismark sam zabrać głos za ustawą. Czy spodziewa się on, że przekona członków parlamentu o konieczności uchwalenia tego artykułu, który władzy policyjnej oddaje prawo skazywania winnych na wydalenie? O ten artykuł głównie się rozchodzi; stronnictwo konserwatywne domaga się uchwalenia jak najostrzejszej ustawy przeciw socyalistom, a więc i owego artykułu, przeciwnie stronnictwo narodowo-liberalne oświadczyło się wyraźnie przeciw temu artykułowi, chociaż uznaje potrzebę osobnej wyjątkowej ustawy; — stronnictwo środkowe zaś jest stanowczo przeciw całej ustawie dlatego, że jest wyjątkową. Oświadczenie się swoje w tej mierze powtórzyło one wyraźnie w odezwie wyborczej.

Zważywszy to dzienniki niemieckie przepowiadały, że ustawa ta upadnie w obradach pełnego parlamentu i dlatego przypuszczały, że ks. Bismark nie będzie nalegał na jej uchwalenie, aby się nie narażać na klęskę. Otóż jeżeli mimo to ustawa przyjdzie pod obrady, musi się przypuścić, że układy między stronnictwami a rządem musiały doprowadzić do porozumienia i kompromisu.

Aby przygotować opinię na wystąpienie ks. Bismarka w obronie tej ustawy przeciw socyalistom, dziennik *Nordd. Allg. Ztg.* umieścił na naczelnem miejscu artykuł o zabiegach wyborczych stronnictwa socyalno-demokratycznego i nazywa je zamachem na cały ustrój społeczeństwa i pisze dalej:

„Symptomata tego zamachu występują we wszystkich krajach i są w związku z ruchem, objawiającym się w bezrobociach, do czego socyaliści rok-rocznie rękę przykładają. Ten ruch jest międzynarodowy, jak tego dowiódł zeszłego lata kongres robotników w Paryżu, na którym także przywódcy niemieckiej socyalnej demokracyi odgrywali przeważną rolę w duchu powszechnego przewrotu. Dlatego obowiązkiem przyszłych wyborów jest z wszystkich żywiołów porządku społecznego utworzyć wał ochronny przeciw socyalnej demokracyi. Hasło wyborcze powinno przeto opiewać: „Przeciw socyalnej demokracyi i przeciw jej opiekunom, aby zapobiedz międzynarodowym zamachom socyalnej demokracyi.

Pod takiem hasłem odby[illegible]a w parlamencie nad ustawą [illegible]m pod tem hasłem mają [illegible]ry do przyszłego parlamentu. [illegible]

Car rozporządził [illegible]etem z d. 22 b. m., aby ilość dońskich kozaków na stopie wojennej powiększono o cztery pułki.

Z Rumunii nadchodzą znowu skargi na wichrzenia antidynastyczne rosyjskich agentów. Z tego powodu ma być nawet wniesiona interpelacya w Izbie.

Baron Moidele, wpływowy obywatel z nadbałtyckich gubernij, był na audyencyi u cara i skarżył się na ucisk narodowości niemieckiej z powodu nowych rozporządzeń rusyfikacyjnych, a nawet odważył się zwrócić uwagę Aleksandra III na przywileje dawniejsze, poręczające swobody nadbałtyckich prowincyj. — Car wysłuchał tych skarg uważnie i uprzejmie, ale oświadczył, że zmiana systemu jest niemożliwa ze względu na dobro państwa.

Kraj donosi, że ogłoszenie urzędowe świeżo mianowanych biskupów polskich, pojawi się w *Gońcu Urzęd.* dopiero wtedy, gdy zostaną wygotowane odpowiednie bulle papieskie. Konsekracya nie nastąpi wcześniej, jak po Wielkiejnocy. Biskup-nominat Zdanowicz będzie miał rezydencyę swoją w Petersburgu i jako biskup tytularny ma spełniać obrządki, do godności swojej przywiązane, których nie można przekazać obecnemu administratorowi dyecezyi mohylewskiej, nieposiadającemu godności biskupiej.

Z Paryża.

Wystąpienie deputowanego Martineau z centralnego komitetu bulanżystowskiego i przyłączenie się do lewicy republikańskiej jest zewnętrznym wyrazem nieporozumień w łonie stronnictwa bulanżystowskiego i ponownym dowodem stopniowego rozkładu tego stronnictwa. Jeszcze lepszą illustracyą do tych stosunków stanowią 2 listy p. Martineau do Laisanta i Castelina którzy zarzucili mu sprzeniewierzenie się sztandarowi.

Oto wzmiankowane listy:

Do p. Laisant, deputowanego departamentu Sekwany, wiceprezydenta komitetu narodowego: „Panie! Przeczytałem w pismach pański list, którego nie mógłbym nazwać grzecznym i życzliwym. Jedno tylko słówko za odpowiedź. Czyż to nie Pan, stary republikanin, który młodszym nauki dawał, ofiarowywałeś niedawno jeszcze swe usługi księciu Wiktorowi Napoleonowi? Przyjm Pan me pozdrowienie. *Martineau.*

Do p. Castelin, deputowanego, redaktora *Cocarde*: „Panie! Pański artykuł w ostatnim numerze *Cocarde* jest o wiele mniej interesującym, niż odpowiedź na takie pytanie. Czyż to nie pan, po wystąpieniu z redakcyi dziennika *Lanterne* podjąłeś się dla generała Boulangera tajnego nadzoru partyi bulanżystowskiej? Przyjm pan me pozdrowienie *Martineau.*

Pomimo wewnętrznych waśni, bulanżyści prowadzą ożywioną agitacyę i zdolni jeszcze stawiać poważne trudności prawidłowemu postępowi działalności parlamentarnej. Widzieliśmy jakie zamieszanie wywołali na jednem z ostatnich posiedzeń Izby, a obecnie przygotowują nowe interpelacye. Zdaje się, iż większość republikańska zmuszona będzie chwycić się środków represyjnych dla udaremnienia obstrukcyjnej metody bulanżystów. W tym celu znany publicysta i deputowany Reinach wniósł na ostatniem posiedzeniu Izby rezolucyę, zmierzającą do rewizyi regulaminu parlamentarnego, a w pierwszym rzędzie do przyjęcia postanowienia, ażeby deputowany stawiający opór zleceniom prezydenta Izby lub jego zastępcy był wykluczany z posiedzeń Izby na cały czas sesyi parlamentarnej. Nie wiemy jeszcze, jak lewica radykalna przyjmie ten drakoński wniosek.

Postawa mocarstw wobec konfliktu anglo-portugalskiego.

Niektóre dzienniki paryskie podają następującą wiadomość, datowaną z Londynu 19 b. m.: „Niemiecki *charge d'affaires* udał się 16 b. m. do urzędu spraw zagranicznych, by doręczyć depeszę ks. Bismarka, w której kanclerz niemiecki zaleca rządowi angielskiemu nie działać na szkodę królestwa portugalskiego. Rosyjski ambasador długo konferował wczoraj z posłem portugalskim, a następnie miał dłuższą rozmowę z lordem Salisburym. Ambasadorowie austro-węgierski i turecki spotkali się na schodach, prowadzących do gabinetu Salisburyego. W rozmowie z premierem angielskim oba dali wyraz przekonania, że rząd angielski nie powinien robić trudności Portugalii i że Anglia nie znajdzie żadnego poparcia u Austro-Węgier i Turcyi, jeśli postępowaniem swem przyczyni się do zachwiania zasady monarchicznej w Europie. Wreszcie sama królowa Wiktorya przychylną jest myśli zwołania konferencyi międzynarodowej, celem uregulowania kwestyi spornej pomiędzy Anglią a Portugalią. W otoczeniu księcia Walii także nie przyznają słuszności lordowi Salisburyemu, którego postępowanie wywołało niezadowolenie dworów europejskich. W ogóle w wyższych kołach rządowych objawia się widoczna reakcya na korzyść przyjaznego porozumienia z Portugalią.

Koel. Zty. powtarza tę wiadomość, nadmieniając od siebie, iż polubowne załatwienie zatargu anglo-portugalskiego byłoby bardzo pożądanem, podaje jednakże w wątpliwość źródło, z którego *Figaro* powziąć mogło tę informacyę i przypuszcza, że pogłoskę tę rozpuszczono w opozycyi angielskiej, pragnącej wyzyskać konflikt przeciwko rządom Salisburyego i pośrednio przeciwko trójprzymierzu.

Z Bułgaryi.

Napaści dzienników rosyjskich na Bułgaryę nie ustają; ale dzienniki bułgarskie bronią się skutecznie, bo z odwołaniem się na fakta dziejowe, które wykazują, że wszelkie wywody noty rosyjskiej nie mają prawnej podstawy. Dziennik *Bulgarie* w polemice tej podał całą osnowę konwencyi, zawartej między Rosyą a Bułgaryą w r. 18[illegible] i wykazał, że dług okupacyjny, obliczony na 10,618,250 rubli, nie był zabezpieczony żadnym zastawem, że [illegible] tego powoływanie się na art. 22 traktatu berlińskiego nie ma prawnej podstawy. W innym artykule opowiada *Bulgarie*, że konsulowie rosyjscy w Sofii i Filipopolu w roku 1879 wezwali Bułgarów, aby zwrot kosztów okupacyjnych uznali w teoryi; uznanie to mieć będzie jedynie akademickie znaczenie, bo ukaz cara Aleksandra II polecił kwoty długu okupacyjnego zatrzymywać w Bułgaryi, gdzie będą użyte na cele szkolne, na roboty publiczne i t. p. Obliczenie tych kosztów miało dopiero nastąpić później, jednak ponieważ właśnie wtedy nadeszła wiadomość, że wkrótce ma przybyć do Rumelii komisya międzynarodowa, a Rosyanie obawiali się, że ta komisya zechce się zająć obliczeniem kosztów okupacyjnych, przeto na poczekaniu bez bliższych dochodzeń podano koszta dla 25,000 Rosyan w Bułgaryi na 10,618,250 rubli., dla Rumelii wschodniej podano równą kwotę, chociaż liczba ludności jest tam o połowę mniejszą. Atoli trzeba tu dodać, że generalny gubernator rosyjski, ks. Dondukow-Korsakow jeszcze przed tym układem, bo w roku 1878 oddał w dzierżawę dochód dziesięciny za rok 1879 bankowi za 6 mil. i tę kwotę pobrał na rachunek długu okupacyjnego.

W dalszym ciągu swoich wywodów wykazuje dziennik *Bulgarie*: 1) że koszta okupacyjne Bułgaryi za 25,000 ludzi przez dziewięć miesięcy obliczone są zbyt wysoko; 2) że owe 6 milionów, pobrane przez ks. Dondukowa nie są strącone z ogólnej kwoty kosztów okupacyjnych, 3) że konwencya zawarta w roku 1883 wbrew ukazowi cara Aleksandra II, mówi o odsyłaniu rat corocznych długu okupacyjnego do Rosyi, zamiast zostawiać je w Bułgaryi na cele szkolne i t. p. — Według brzmienia tej konwencyi, raty długu wysyłał bank do Rosyi według poleceń, a w r. 1886 kwotę $1\frac{1}{2}$ mil. franków użył rząd rosyjski na opłacenie wydatków dla obalenia ks. Aleksandra Battenberga.

Ciekawa rzecz, co na takie szczegółowe wyjaśnienia odpowiedzą teraz dzienniki rosyjskie?

Republikanie portugalscy.

Hiszpański organ liberalny *Imparcial* zamieszcza w telegraficznem doniesieniu z Lizbony manifest republikanów portugalskich, zredagowany w tonie silnym, ale poważnym i spokojnym. Manifest zwraca się przeciwko dynastyi Braganza i usiłuje dowieść, na podstawie dat historycznych, że dom Braganza, dla zapewnienia sobie władzy, po wszystkie czasy kornie ulegał Anglii. Przez traktat z r. 1661 rodzina Braganza oddała Anglii klucz do zdobyczy portugalskich na Wschodzie. Dzisiaj — twierdzi manifest — jedno tylko zbawienie dla Portugalii: republika i zbratanie rasy romańskiej. Powinni więc republikanie portugalscy pomyśleć, że zbliża się dla nich ważna chwila, i mając za przykład rewolucyę brazylijską, przygotować się do objęcia władzy dla dobra i potęgi ojczyzny. Jak zapewnia korespondent madryckiego dziennika, manifest ten nie zrobił większego wrażenia w Portugalii.

Kronika.

Kraków, 23 stycznia.

Nagrobek dla ś. p. Zyblikiewicza. Wskutek petycyi, wniesionej przez liczne grono mieszkańców naszego miasta, przeznaczył Sejm na posiedzeniu w dniu 25 listopada 1889 r. na grobowiec dla ś. p. marszałka dra Zyblikiewicza sumę 1500 złr. do dyspozycyi Wydziału krajowego, z poleceniem zajęcia się postawieniem grobowca.

Celem wykonania powyższego polecenia odniósł się Wydział krajowy do prezydenta dra Szlachtowskiego z prośbą, aby zawezwał do konkurencyi kilka krakowskich firm kamieniarskich i zażądał od nich przedłożenia szkicu pomnika wraz z szczegółowym opisem i kosztorysem, który jednak w żadnym razie uchwalonego kredytu 1500 złr. przekraczać nie może i aby materyały te następnie Wydziałowi krajowemu wraz ze swą umotywowaną opinią i dalszemi wnioskami przesłał.

Wydział krajowy żywi zarazem nadzieję, że na tej drodze sprawa najprędzej załatwioną zostanie i pomnik jeszcze w tym roku powstanie.

Zakład św. Józefa dla osieroconych chłopców, fundacya Piotra Michałowskiego, jest jedną z najsympatyczniejszych i najpożyteczniejszych instytucyj dobroczynnych Krakowa. Zarząd zakładu ogłosił właśnie drukiem sprawozdanie za rok ubiegły. Z początkiem tego roku było w instytucie 74 wychowańców, w ciągu roku wydano do ogrodnictwa i innych rzemiosł 19 chłopców, przyjęto nowych 18,— pozostało zatem na rok bieżący 75. Ogólna suma dochodów zakładu wynosiła 11.248 złr., rozchody 11.495 złr., zatem niedobór wykazuje sprawozdanie w kwocie 247 złr. Koszta wyżywienia jednego wychowańca oblicza sprawozdanie na 13[illegible] ct. dziennie, a całkowitego utrzymania (wraz z odzieżą, opałem, światłem, szkołą, apteką i t. d.) dziennie 34 ct., a rocznie 125 złr. 63 ct. Dyrektorem zakładu jest p. Józef Kurzycki, kierujący również wzorowo utrzymanym zakładem ogrodniczym, istniejącym przy instytucie. Końcowy ustęp sprawozdania w interesie zakładu przytaczamy w całości:

„Rok 1889, z którego rachunek podajemy, zaliczyć musimy do niepomyślnych. Zawiodła nas w roku tym ofiarność publiczna, tylekrotnie w latach poprzednich przychodząca nam z pomocą. Pożar, który zniszczył wiele rekwizytów gospodarskich i ogrodniczych, wystawił nas na straty i ponowne wydatki; podniesienie się w cenie wszelkich wiktuałów, drożyzna paszy, a dochód ogrodowy nie zwiększył się w właściwej mierze. Wszystko to razem spowodowało deficyt w rachunkach, a ponieważ zakład nie posiada żadnych kapitałów ani oszczędności, rozpoczynamy rok nowy w ciężkich warunkach, bez zasobów i z troską o wyżywienie i utrzymanie przeszło ośmdziesięciu osób w zakładzie. A jednak dalsza zapewniona pomoc Wys. Sejmu, oraz przekonanie, że publiczność [illegible]aszego miasta i okolic jego nie przestanie zaopatry[illegible] się nadal u nas w kwiaty, nasiona, drz[illegible] ozdobne i owocowe, są nam otuch[illegible]ny zakładu nie będzie z[illegible] daremne usiłowania [illegible]dniejszych rodzi[illegible] doznawały i na[illegible]szym opieki, odbierając zasady wiary i nabywa[illegible] wiadomości niezbędnych, oraz nawykając do p[illegible]pewnion[illegible] mieć mogły los na przyszłość. W te[illegible]konaniu rozpoczynamy rok nowy, ufni, jak zwykle, w miłosierdzie Boże i pomoc ludzi dobrej woli".

Do dzisiejszego numeru naszego pisma dołączamy cennik nasion jarzynowych, kwiatowych, drzew owocowych i t. d., sprzedawanych przez zakład św. Józefa. Wobec niepomyślnego stanu tyle pożytecznego instytutu, czytelników naszych gorąco zachęcamy do niesienia pomocy przez nabywanie nasion i kwiatów, a czynimy to tem śmielej, iż ogrodniczy zakład tego instytutu na wszelkich krajowych i zagranicznych wystawach zdobywał sobie chlubne odznaczenia dyplomy i medale.

Prezesem Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie został wczoraj ponownie wybrany p. Teodor Baranowski; jego zastępcą p. Albert Mendelsburg.

Inżynier p. Rychnowski we Lwowie zawezwany przez magistrat krakowski, wypracował plany na budowę kaloryferów dla szkół ludowych, których budowę rada miasta zadecydowała na ostatniem posiedzeniu.

P. Henryk Szmitt nowy dyrektor teatru lwowskiego, dotychczas urzędnik Wydziału krajowego, otrzymał jednoroczny urlop z zawieszeniem pensyi. Rada administracyjna fundacyi skarbkowskiej zatwierdziła zrzeczenie się dzierżawy teatru lwowskiego przez p. Barącza na rzecz p. Szmitta. Na scenę lwowską według doniesień dzienników powracała p. Aszpergerowa i rozpoczyna gościnne występy nie w monologach lecz rolami, p. Gustaw Fiszer.

P. Aleksander Taniewski, pomocnik komisarza obwodu I w Krakowie, b. podpułkownik inżynieryi wojsk rosyjskich, został mianowany zaprzysiężonym tłumaczem sądowym dla języka rosyjskiego, przy krajowym sądzie w Krakowie.

Z uniwersytetu. P. Adolf Beck, rodem z Krakowa, otrzymał dziś na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Z „Sokoła." Budynek „Sokoła" już od 18 listopada przeszłego roku oddany został na użytek szkoły gimnastycznej. Urządzenie gazowe z dwoma wielkimi świecznikami w sali teraz dopiero wykończone zostało. Gdy sala wobec tego wykończenia gotowa jest na inne cele, przeto już od przyszłej niedzieli rozpoczną się w sali „Sokoła" popołudniowe niedzielne i świąteczne koncerty pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka.

W piątek dnia 24 bm. o godzinie 7 wieczór nastąpi przy pełnem oświetleniu gazowem próba akustyczności sali przez kapelę wojskową, pod kierunkiem kapelmistrza p. Hocka, w której weźmie udział także chór „Sokoła". Wstęp wolny jest dla publiczności. Sala może pomieścić przeszło 1000 osób.

Z balu akademickiego. Robotę tegorocznych karnecików na bal akademicki podjął się p. Jahoda, introligator znany w Krakowie z sumiennej pracy. Projekt przedstawiający dyplom w puszce ozdobnej umieszczony, został wybrany na konkursie rozpisanym dla tutejszych introligatorów i litografów. — Wszystkie przedłożone do konkursu karnety, roboty pp. Jahody, Szrota, Salba i innych, były tak ładne i gustowne, że komitet znajdował się w kłopocie wyboru, z czego widać, że nie potrzebujemy szukać obcych robotników, kiedy nasi w niczem im nie ustępują. Opisywać karneciku szczegółowo nie będziemy, nie chcąc zdradzać tajemnicy i psuć miłej niespodzianki naszym paniom, możemy jednak zapewnić, że karnety będą dla nich stanowić miłą pamiątkę z balu akademickiego.

Z teatru. Jeszcze tylko dwa przedstawienia mglistych obrazów dane będą jutro w piątek o godz. 6 i w niedzielę o pół do czwartej po południu z nowym zupełnie programem. Między innemi przedstawione będą „Przygody w podróży zaczarowanej księżniczki", które mają być zajmującemi, zwłaszcza dla dzieci.

W kasynie powszechnem odbyło się wczoraj przedstawienie amatorskie złożone z „Dwóch blizn" Fredry i „Podejrzanej osoby" Dobrzańskiego. Widowisko można zaliczyć do najlepszych z dawanych periodycznie w kasynie. Występujący w pierwszej ze sztuk wywiązali się z swoich ról doskonale,— druga zaś chociaż trudna, graną była z prawdziwym humorem. Przepełniająca salę publiczność gorącemi oklaskami dziękowała amatorkom i amatorom za przyjemne wrażenia.

Tablice dla umieszczenia listy lokatorów po domach wyrabia w Krakowie fabryka p. Jgnacego Morawskiego. Zostaliśmy zawiadomieni cyrkularzem, iż tablica taka kosztuje 5 złr. Ponieważ większość domów w mieście tablic takich dotąd nie ma, wyrób powinienby znaleść nabywców.

Zmarli. W Warszawie zmarł radca stanu Aleksander Biernacki, ojciec Mikołaja Biernackiego, znanego pod pseudonimem Rodocia satyryka, a teść Alberta Wilczyńskiego, prezesa lwowskiego Koła literackiego.

Władysław Szameyt, rotmistrz 3 pułku ułanów, zmarł w Przybyszówse pod Rzeszowem. Jako młodzieniec wziął udział w powstaniu r. 1863, a mianowicie w wyprawie Jeziorańskiego, pod koniec zaś powstania służył w oddziale kawaleryi Wagnera i odznaczył się w ataku na Opatów. Od r. 1866 służył w 3 pułku ułanów austr., gdzie dosłużył się stopnia rotmistrza; w r. 1879 przy sposobności wizytacyi pułku, odszczególniony został przez cesarza za dzielne dowództwo. Był to oficer lubiany zarówno przez swych przełożonych jak i podwładnych.

Wieliczka, 21 stycznia. (Koresp. *N. Reformy*). Droga rządowa, prowadząca z Wieliczki do Podgórza zacząwszy od wapiennika podgórskiego do rynku, jest od 3 tygodni w tak złym stanie, że faktycznie nie do przebycia. Płacimy myta i dodatki drogowe — i musimy łmać na drodze tej wozy i męczyć biedne konie. Wyboje są tak głębokie, że przewracają się wozy na gościńcu. Dotyczące władze już dawno powinny kazać wyrąbać kilofami zlodowaciałe wyboje i usunąć groźne dla przejeżdżających niebezpieczeństwo.

Zator, 21 stycznia. (Koresp. *N. Reformy*). Czytelnia zatorska, założona w r. 1871 z inicyatywy byłego lekarza miejskiego, dra Lewandowskiego, mając różne przeszkody do zwalczenia, z pomocą bożą i ludzi dobrej chęci rozwija się coraz lepiej. Z prawdziwą przyjemnością [illegible]ało się sprawdzania z czynności wy[illegible] na [illegible] zgromadzeniu, odbytem w dniu 1[illegible] z którego dowiedzieliśmy się, że ta [illegible]tucya „posiada" 33 członków czynn[illegible]sowy wynosił 171 złr. 56 ct., z którejto kwoty 62 złr. 50 ct. obrócił wydział na prenumeratę gazet i zakupno nowych książek, a 24 złr. 70 ct. na oprawę dzieł biblioteki Czytelni. Walne zgromadzenie wysłuchawszy sprawozdania i udzieliwszy absolutoryum ustępującemu wydziałowi, przystąpiło do nowych wyborów. Prezesem został wybrany ponownie p. Rudolf Markowski, naczelnik tutejszej stacyi kolei państwowej, zastępcą prezesa ks. Wojciech Huza, wikary i katecheta, sekretarzem p. Antoni Wroński, nauczyciel szkoły ludowej, bibliotekarzem i skarbnikiem p. Józef Medwecki, sekretarz urzędu miejskiego. Do wydziału weszli pp. Władysław Stanclik, burmistrz, dr. Józef Tarchalski, lekarz miejski, i Kamil Winnicki, aptekarz. Życzyćby należało, iżby tak poważna instytucya zyskiwała coraz większy zastęp członków tak miejscowych, jak i okolicznych.

Z mieleckiego powiatu. Nic nie słychać dotąd u nas o zabezpieczeniu robotników na wypadek kalectwa, a w tym powiecie jest co najmniej 30 gorzelń, w których się znajdują kotły parowe, kotły robocze z drzewa i parniki Henzego a wszystkie te przyrządy podlegają eksplozyi i nieszczęśliwym wypadkom. W gorzelniach owych są i inne maszyny, które nietylko rękę, ale i głowę robotnikowi odjąć mogą. Powyższe gorzelnie po największej części mają przyrządy bardzo liche i niewytrzymałe. Do tego nadzór nad nimi nie zawsze w fachowych pozostaje rękach.

Niedźwiedź. Z Wadowic donoszą nam: Niedźwiedzia potężnych rozmiarów ubito w tych dniach we wsi Rzeki pod Andrychowem, w lasach Augusta hr. Potockiego. Leśniczy dóbr rzeczonych, zawołany myśliwy p. Drapella zaprosił grono gości na polowanie na dziki. W liczbie gości znajdował się także starosta wadowicki p. Dunajewski. Po puszczeniu naganki z gąszczu leśnego na granicy wsi Ponikwi wynurzył się niedźwiedź i z rykiem rzucił się w kierunku stanowiska, na którem stał starosta Dunajewski. Stojący o kilkadziesiąt kroków p. Drapella spostrzegł grożące gościowi niebezpieczeństwo i podbiegłszy szybko, cały nabój lotkowy dubeltówki wpakował w grzbiet napastnikowi. Niedźwiedź niebezpiecznie zraniony i podrażniony, rzucił się z tem większą zajadłością i rykiem naprzód ku p. Dunajewskiemu, p. Drapella atoli celnym strzałem, tym razem w piersi wymierzonym i śmiertelnym powalił go na ziemię. Niespodziewany a rzadki łup zawieziono w tryumfie do Wadowic i złożono w gmachu starostwa, skąd wysłany ma być jako rzadki okaz do gabinetu zoologicznego w Krakowie. Według twierdzenia starych i doświadczonych myśliwych ostatniego niedźwiedzia ubito w lasach Ponikwi w r. 1846. Niedźwiedź ubity przez p. Drapellę przybłąkał się prawdopodobnie ze strony węgierskiej.

Poszukiwanie spadkobierców. Prokuratorya w Królestwie Polskiem ogłasza o spadkach wakujących po Maryannie Staszewskiej, zmarłej dnia 15 lipca 1888, po Tomaszu Romanowskim, zmarłym 28 maja 1886 i po ks. Emilianie Borzuchowskim, zmarłym 4 lutego 1888.

Paulina Lucca i Anetta Essipoff wyjechały z Wiednia. Lucca będzie występować w Niemczech a Essipow w Rosyi.

Ze Stowarzyszeń.

— Walne zgromadzenie Towarzystwa oszczędności kobiet we Lwowie odbyło się w tych dniach w lokalu Izby handlowej pod przewodnictwem pani Gostyńskiej. W zgromadzeniu wzięło udział przeszło 40 pań. Pani Gostyńska zagaiła posiedzenie mniej więcej następującemi słowy: „Przez długi czas nie było innej Polski, jak Wielkopolska — powiada Szajnocha. Więc choć nam miłe Mazowsze, Kraków, Litwa i inne nasze dzielnice, przecież dla macierzystej prowincyi gorącej zabiło serce, gdy szeregi ger-

małństwa jawną wypowiedziały wojnę z duchem narodu. Ubogich ziemian chciano milionami skusić, płacono nietylko za ziemię, ale za odstępstwo. Kilkunastu znalazło się odstępców i złożyło ofiarę Molochowi. naród jednak ocalał, pokusa złota nie podbiła obowiązku. Bank ziemski w Poznaniu małemi bardzo stworzony środkami wszystkiego zdziałać nie może, dużo już jednak zdziałał. To dowód uczuć narodowych tak u tych, co go tak silnie i mozolnie budowali, jak i u tych, co się dzisiaj w tym banku ratują. Ubogą rasą jesteśmy, nie możemy olśnić Europy niczem niestety, ale cobądź zrobimy dla idei narodowej, pozostaje jako protest wobec niesprawiedliwości. Każda chwila przynosi nową myśl i potrzeby. Protesty głośne a wytrwałe muszą kiedyś odnieść zwycięstwo, a przynajmniej zostanie na nas cecha uczciwości. Nie zdołałyśmy zrobić wiele, 12.000 marek zebrało się z groszowych składek. Obecnie gdy bank funkcyonuje stajemy się dlań zbyteczne. Subskrypcya z rokiem zeszłym skończona; na dopłacenie rat mamy pieniądze złożone i mogłybyśmy się rozejść, jak po spełnionem zadaniu, jednak zakładając Towarzystwo, wytknęłyśmy sobie cel: starać się o potrzeby krajowe. Tych potrzeb tysiące, nie zrobiłybyśmy zatem dobrze, szukając spoczynku. Przedstawiamy pewną organizacyę, w której ślad idąc, możemy znowu zrobić choć tyle, ile się dotąd dla banku zrobiło. Sądzę, że wszystkie panie myśl tę popierać będą. Pracować będziemy z tą myślą przewodnią, że bieda tylko usilną pracą da się usunąć." Po tem gorącem przemówieniu odczytała pna Machczyńska sprawozdanie z czynności wydziału za rok ubiegły. Spłacono 12 akcyj banku ziemskiego w Poznaniu, a tem samem uiszczono się z długu solidarności narodowej względem braci naszych. — Panna Niedziałkowska przedłożyła sprawozdanie kasowe. Majątek Towarzystwa wynosi obecnie 7290 złr. 89 ct. W roku 1889 przychód wynosił 751 złr. Następnie przyjęto bez dyskusyi wniosek wydziału, aby Towarzystwo zajęło się zbieraniem składek dla biednych głodem zagrożonych włościan. Jednogłośnie przyjęto wniosek pani Wechslerowej, aby natychmiast wyasygnować z kasy Towarzystwa dla biednych włościan 1000 złr. Uchwalono także zwrócić się do komitetów balowych, aby ordery kotylionowe zastąpiono znaczkami 10 centowemi, wydanemi przez Towarzystwo. Następnie przystąpiono do wyborów. Przewodniczącą wybrano księżnę Sapieżynę, zastępczyniami pp. Gostyńską i Szczepanowską, skarbniczką p. Janowską, sekretarkami pp. Machczyńską i Wyrłouchową, buchalterką pannę Deskurównę. Do wydziału weszły panie: Moszyńska, Poh, Bodyńska, Potworowska, Niedziałkowska, Modzelewska, Mochnacka, Jampoler, Paygertowa, Lewicka, Wolska, Wechslerowa, Pade[illegible]

Postanowienie Stowarzyszenia, [illegible] głodnej ludności w kraju, stawiamy ja[illegible] godny naśladowania przez wszystkie P[illegible] całym kraju i nie wątpimy, iż przykład [illegible] stolicy i ich szlachetne hasło znajdzie echo w [illegible] patryotycznych sercach.

— Krakowskie Towarzystwo techniczne. Z powodu nader ważnego dla dalszego rozwoju Towarzystwa sprawozdania z czynności ankiety, wybranej na ostatniem zebraniu, dla zastanowienia się czem zastąpić brak *Czasopisma technicznego*, gdy Tow. Politechn. przyjęło wypowiedzenie umowy o wspólne wydawnictwo, odbędzie się jutro w piątek o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Towarzystwa przy ulicy Brackiej pod nr. 15 I piętro posiedzenie Towarzystwa. Porządek dzienny: 1) Referat o czynnościach ankiety dla zastanowienia się czem zastąpić brak *Czasopisma technicznego*; referent dr. prof. Ernest Bandrowski. 2) Kwestya planu regulacyjnego dla miasta Krakowa; przedstawi czł. Janusz Niedziałkowski, dyrektor budownictwa miejskiego. 3) Wnioski członków.

Mianowania. Minister handlu zamianował asystenta pocztowego Ignacego Garana we Lwowie, asystentem rachunkowym departamentu rachunkowego dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie i przeniósł asystenta rachunkowego Jana Bousek ze Lwowa do Berna.

Namiestnik zamianował koncepistów: Michała Majkuta we Lwowie, Ludwika Straszewskiego we Lwowie, Aleksandra Stacha w Myślenicach, Leona Kruszyńskiego w Horodence, Jana Turka w Tarnowie, Edwarda Czermaka, sprawującego urząd naczelnika gminy w Żółkwi, Gustawa Brücknera w Drohobyczu, Stanisława Korytowskiego w Złoczowie, Władysława Marka w Jarosławiu i prowizorycznego koncepistę namiestnictwa Konstantego Pierożyńskiego we Lwowie, prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; zaś Czesława Kobusowskiego koncepistę administracyjnego przy dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, dalej praktykantów koncepcyjnych namiestnictwa: Mieczysława Paszkuńskiego w Tarnopolu, Władysława Gadzińskiego w Staremmieście, Alberta Rożańskiego w Nowym Sączu, Antoniego Mrazinesica w Jaśle, Jana Matkowskiego w Żydaczowie, Jana Mądrzela w Nisku, Stanisława Markiewicza w Gorlicach, Antoniego Pogłodowskiego w Bochni, Zdzisława Stadiota w Mielcu, Stanisława Bodnara w Przemyślu, Michała Bocheńskiego w Borszczowie, Erazma Wyczółkowskiego w Husiatynie, Władysława Skałkowskiego we Lwowie, Wacława Franciszka 2 im. Seńkowskiego w Nadwórnej, Leopolda Popiela w Tłumaczu, Adama Gubatę w Białej, Michała Torskiego w Tarnowie, Andrzeja Horodyskiego w Przemyślanach, dr. Zygmunta Aleksandra 2 im. Pilata przydzielonego do ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu i Stanisława Nieczuję Dobrowolskiego we Lwowie, prowizorycznymi koncepistami namiestnictwa.

Krajowa dyrekcya skarbu zamianowała oficyała kasowego Stanisława Trzcinieckiego, prowizorycznym adjunktem głównej kasy krajowej w IX klasie rangi.

Korespondencya od Redakcyi.

Panu St. K.: Wiersz pański nosi na sobie cechy prawdziwego odczucia poetycznego i jest lepszym od wielu drukowanych po innych czasopismach. Nie przynosi on jednak nic nowego a nadto niedomaga pod względem artystycznej miary i wykonania.

Repertoar teatru krakowskiego.

W piątek 24 stycznia: Przedostatnie przedstawienie mglistych obrazów. Początek o godzinie 6. Program nowy.

W sobotę 25 stycznia: Na dochód Pauliny Wojnowskiej po raz pierwszy „Nerwowe żony" (*Les femmes nerveuses*), komedya w 3 aktach Ernesta Blume i Raula Toché, tłómaczył M. Sachorowski.

W niedzielę 26 stycznia po południu o godz. pół do czwartej: Ostatnie przedstawienie mglistych obrazów. Program zmieniony.

Wieczorem: „Wesele Figara czyli szalony dzień" komedya w 5 aktach Beaumarchais'go.

We wtorek 28 stycznia: Po raz drugi „Nerwowe żony" (*Les femmes nerveuses*), komedya w 3 aktach Ernesta Blume i Raula Toché, tłómaczył M. Sachorowski.

Proces wadowicki.

Wadowice, 22 stycznia.

Trzeci już dzień z rzędu trwa jedna z najbardziej nużących czynności procesowych, mianowicie czytanie protokołów zeznań świadków, którzy do rozprawy stanąć nie mogli. Początkowo przewodniczący Lipka proponował dla skrócenia postępowania dowodowego zarówno obrońcom, jak i prokuratoryi, zrzeczenie się czytania niektórych mniej ważnych dokumentów i protokołów, gdy jednak na tym punkcie nie udało się obu stronom dojść do pożądanego porozumienia, zarządził przewodniczący czytanie.

Na wczorajszy dzień wezwanych było kilku odwodowych świadków, zażądanych przez obr. adw. Goldhammera na stwierdzenie okoliczności, iż oskarżony wspólnik agencyi Klausnerowsko-Herzowskiej, Landerer nie posiadał nigdy u siebie budzika, tudzież że w prywatnem swem mieszkaniu nie trudnił się pokątną sprzedażą kart okrętowych.

Okoliczności powyższe zeznali też rzeczywiście świadkowie małżonkowie Posner, tudzież Ryfka Bechstein, domownicy Landerera.

Z odczytywanych w dalszym ciągu dokumentów ważniejsze szczegóły, zwłaszcza dotyczące oskarżonego Iwanickiego zawierały liczne raporta i odezwy wysełane i odebrane przez urząd cłowy w Oświęcimiu.

Odezwy owe stwierdziły okoliczność, na którą w toku rozprawy często powoływał się Iwanicki, że urząd cłowy otrzymywał bardzo często polecenia ścigania różnego rodzaju zbrodniarzy i przestępców.

Cały dzisiejszy dzień rozprawy zajęło odczytywanie protokołów świadków amerykańskich. Protokoły te zawierały po największej części obojętne dla sprawy lub stwierdzone już wyczerpująco ustnemi zeznaniami świadków szczegóły.

Wedle prawdopodobnych obliczeń czytanie dokumentów i protokołów potrwa jeszcze do końca bieżącego tygodnia.

W sali sądowej panuje straszliwa pustka. „Prawicę" ławy oskarżonych t. j. pozostających na wolnej stopie reprezentuje, od kilku dni zaledwie kilku naganiaczy. Największa część tej kategoryi oskarżonych, a w ich liczbie wszyscy konduktorzy, otrzymali od przewodniczącego na czas czytania dokumentów czasowy urlop.

Po ukończeniu czytania dokumentów i protokołów, czem zakończy się ostatecznie postępowanie dowodowe, przystąpi trybunał do ułożenia pytań głównych dla sędziów przysięgłych. Ułożenie to potrwa kilka dni; odpowiednio bowiem do rozległości i tendencyi aktu oskarżenia, pytań tych będzie około 800.

Obrońcy [illegible] w tych dniach naradę, na której porozumieli się co do systemu obrony i rozdz[illegible] każdy z obrońców objąć ma w swym [illegible]. Większość dążyła do ułożenia pewnego stałego [illegible] obrony i stanowczego podziału materyału [illegible]wego i obrończego odpowiednio do zarzutów postawionych przez akt oskarżenia każdemu z poszczególnych obwinionych. Gdy jednak po bliższem rozpatrzeniu materyału, okazało się, iż zachodzi pewna sprzeczność interesów i wzajemna kolizya przestępstw, zgodzono się ostatecznie, aby każdy z obrońców objął w swym wywodzie całkowitą obronę, co do wszystkich jego klientowi zarzuconych przestępstw.

Pierwszy przemawiać będzie obrońca Klausnera, adw. dr. Łazarski, drugi adw. dr. Korn, obrońca Herza, trzeci obrońca Löwenberga prof. dr. Rosenblatt, czwarty obrońca Landaua dr. Iwański, piąty obrońca Iwanickiego dr. Daniel, szósty dr. Cieszyński, ostatni wreszcie obrońca Landerera dr. Goldhammer.

Wywody zarówno prokuratora, jak i obrony wraz z repliką i dupliką zajmą przypuszczalnie około 12 dni.

Dział ekonomiczny.

Zniesienie zakazu sprowadzania owiec i kóz. Z powodu chwilowo zadowalającego stanu zdrowia zwierząt domowych na pograniczu rosyjskiem i z mocy upoważnienia ministerstwa spraw wewnętrznych, namiestnictwo galic. uchyliło rozporządzenie z dnia 5 października 1888, którem zabraniano wprowadzać i przewozić przez miejsce wchodowe w Szczakowej owce, i kozy, pochodzące z Rosyi i Królestwa Polskiego.

Targ na Kleparzu. (Sprawozdanie *N. Reformy.*)
Kraków, 21 stycznia.
Płacone za 100 kilogr. netto:

	od	do
Pszenica		
Żyto	8 55	9·70
Jęczmień	8·50	8 75
Owies	8·15	8 50
Groch	8·—	8·50
Tatarka	10·—	12·—
Proso	6 50	7 —
Fasola	5·50	6 50
	10·—	12·—
Jagły	11 —	14·—
Siano		4·60
Słoma		3 60
Koniczyna na paszę za 100 kilogr.		4·60
Ziemniaki za hektolitr	1·70	1·80
Jaja za kopę	1·90	2·10
Masło za garniec	3·50	4·—
Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr		75·—
Okowita na 80° „ „ „		73 —

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krakowskiego).
Kraków, dnia 23 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	734.0 mm	732.7 mm	725.7 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+2°,5	0°,0	+3°,2
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	W 1	S 1	SE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	61 %	81 %	73 %
Stan nieba 0=pog., 10 zup. pochm.	9	6	10

Uwagi: Barometr znacznie opadł przy lekkich zmiennych wiatrach i dalszym łagodnym powietrzu. Niebo będzie zachmurzone, deszcz i śnieg przy silniejszych wiatrach.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Telegramy własne „Nowej Reformy".*)

Lwów, 23 stycznia. W Rohatynie wystąpił jako kandydat na posła do Rady państwa notaryusz p. Borowski w miejsce powołanego do Izby panów hr. Romana Potockiego.

Na okręg wyborczy składają się powiaty: Brzeżany, Przemyślany, Rohatyn.

Wiedeń, 23 stycznia. Podobno cesarz zezwolił na założenie czeskiej akademii umiejętności w Pradze.

Berlin, 23 stycznia. *Post* twierdzi, iż Francya, w odpowiedzi na militarne zarządzenia niemieckie, nie utworzy nowego korpusu armii, lecz tylko wzmocni załogi pograniczne przez ściągnięcie nad granicę wójsk z wewnętrznych części kraju.

Petersburg, 23 stycznia. Rząd rosyjski zajmuje się obecnie obmyśleniem środków celem ograniczenia niemieckiej posiadłości ziemskiej w południowych guberniach. Według sprawozdań rządowych, posiadłość niemiecka w dziewięciu guberniach południowych wynosi siedm milionów dziesiatyn.

Petersburg, 23 stycznia. Rada państwa przystąpiła znowu do szczegółowego badania znanego projektu hrabiego Tołstoja o reorganizacyi ziemstw.

Paryż, 23 stycznia. Syn hr. Paryża, książę Filip Orleański ma niebawem wstąpić do rosyjskiej służby wojskowej.

(*Telegramy Biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 23 stycznia. *Wiener* [illegible] ogłasza następujące nominacye: cesarz mianował prymaryusza w szpitalu św. Łazarza w Krakowie i docenta uniwersytetu Jagiellońskiego, dra Stanisława Pareńskiego, jakoteż prywatnego docenta dra Władysława Gluzińskiego, nadzwyczajnymi profesorami patalogii i terapii w uniwersytecie krakowskim, prywatnego docenta dra Henryka Jordana nadzwyczajnym profesorem położnictwa w tymże uniwersytecie.

Wiedeń, 23 stycznia. Na dzisiejszej ogólnej audyencyi u cesarza byli przyjmowani książe Alojzy Liechtenstein i biskup tytularny Angerer.

Wiedeń, 23 stycznia. Bank austro-węgierski zniżył stopę procentową w eskoncie i w pożyczkach na zastaw o pół procentu.

Berlin, 23 stycznia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu prezydent poświęcił pamięci zmarłego p. Frankensteina wspomnienie w słowach bardzo gorących.

Ustawę przeciw socyalistom w drugiem czytaniu uchwalono do §. 11.

Do parlamentu przysłał cesarz depeszę z wyrażeniem serdecznej kondolencyi z powodu śmierci Frankensteina.

Berlin, 23 stycznia. Cesarz zajechał wczoraj rano do mieszkania barona Frankensteina, by zapytać o zdrowie barona. O godzinie 11 baron Huene zawiadomił cesarza o śmierci barona Frankensteina. Zwłoki przewiezione zostały do zamku Ulmstaedt.

Berlin, 23 stycznia. Dwór berliński nosić będzie żałobę po księciu Aosty przez dwa tygodnie.

Berlin, 23 stycznia. *Reichsanzeiger* ogłasza główną część aktów konferencyi samoańskiej po niemiecku i po angielsku.

Hamburg, 23 stycznia. Zgromadzenie tutejszych palaczy okrętowych postanowiło jednogłośnie, by zmowa trwała dalej.

Bruksela, 23 stycznia. Trybunał handlowy zawyrokował, że zmowy robotników górniczych nie podpadają pod pojęcie prawnicze *vis major*, a zatem nie mogą uwolnić zakładów górniczych od podjętych zobowiązań.

Londyn, 23 stycznia. Minister Goschen przemawiał dziś przed zgromadzeniem wyborców miasta Londynu.

Wyraził żal, z powodu zatargu Anglii z Portugalią, oświadczył jednak, że krok Anglii był nieuniknionym skutkiem nadużyć portugalskich agentów na obszarze ziemi, do którego Portugalia nawet cienia prawa nie posiada. Rozchodzi się tu o kwestye, które dotyczą całej Afryki. Rząd poparty zaufaniem całego angielskiego narodu, doprowadzi tę sprawę do szczęśliwego rozwiązania.

W kwestyi budżetu na rok 1890/91, oświadczył Goschen, że kraj powinien miarkować zbytnie oczekiwania. Cieszyłoby go, gdyby mógł ulżyć ciężarów ludowi.

Chester, 23 stycznia. Gladstone wygłosił na tutejszem zgromadzeniu wyborczem mowę, w której ubolewał nad zatargiem Anglii z Portugalią, nadmieniając, iż Anglia powinnaby raczej jak dawniej, popierać Portugalię, jako państwo małe, a nadto oddawna z W. Brytanią sprzymierzone. Mowca wyraził się przytem, iż nie chce zresztą krytykować postępowania lorda Salisburego dopoki nie pozna wszystkich szczegółów tej sprawy.

W końcu Gladstone zwrócił się przeciwko Turcyi i zarzucał rządowi ottomańskiemu uciskanie Krety i Armenii.

Birmingham, 23 stycznia. Rozpoczęły się narady wielkiego zgromadzenia robotników górniczych, których przybyło blisko sto tysięcy. Narady zagaił poseł Pickard. Zgromadzenie osobną uchwałą poleciło posłom Pickardowi, Cunninghamowi i Grahamowi przedłożyć w Izbie gmin wniosek o zniżenie czasu pracy na ośm godzin na dobę.

Lizbona, 23 stycznia. Dziennik urzędowy zaprzecza wszystkim przez republikańskie dzienniki rozgłaszanym zatrważającym wieściom i dodaje, że to zaprzeczenie umieszcza dlatego, aby opinię publiczną uspokoić i skłonić ją do tego, by przestała wierzyć wymysłom, rozgłaszanym z powodu zatargu Portugalii z Anglią.

Madryt, 23 stycznia. W senacie oświadczył prezes gabinetu Sagasta, że przesilenie ministeryalne nie miało żadnego politycznego charakteru, że usiłowania, skierowane do sprowadzenia zgody wśród stronnictwa liberalnego nie doprowadziły do żadnego skutku.

Podobne wyjaśnienia złożył Sagasta także w Izbie poselskiej.

Senat uchwalił adres do królowej regentki z okazyi wyzdrowienia króla.

Madryt, 23 stycznia. Król ma się ciągle dobrze.

Rzym, 23 stycznia. Zbijając wieść o śmierci papieża *Agencya Stefaniego* zaręcza, że papież ma się zupełnie dobrze, że wczoraj przyjął księcia Boncampagni i biskupa z Soissons.

Turyn, 23 stycznia. Pogrzeb księcia Aosty odbył się w sposób imponujący, w śród niezliczonych mas ludności. Za trumną postępował król, następca tronu, synowie zmarłego, książę [illegible] i książę Hohenzollern. Powóz królewski [illegible] z nkami aż do grobowca w Superga [illegible] innemi.

Konstantynopol, [illegible] stycznia. *Levand Herold* zaprzecza, na [illegible] zawodnie otrzymanego upoważnienia, doniesieniom [illegible] i [illegible], jakoby ambasador austryacki [illegible] handlowy poczynił u Porty kroki dyplomatyczne [illegible] zamierzonego wysłania Szakira-paszy do Bułgaryi. Dziennik ten utrzymuje, że zarówno te doniesienia, jak i rzekome rozmowy bar. Calice'a z wielkim wezyrem są w całości zmyślone.

Konstantynopol, 22 stycznia. *Agencya konstantynopolitańska* na podstawie autentycznych informacyj prostuje jako fałszywą i wymyśloną wiadomość *Times'a*, wedle której Porta miała otrzymać z Berlina notę dyplomatyczną krytykującą politykę Austro-Węgier względem Bułgaryi i dającą do zrozumienia, że między dwoma sprzymierzonemi państwami zapanowały w tym względzie różnice zdań. Otóż żaden podobny memoryał nie doszedł do Wysokiej Porty ani z Berlina, ani z Wiednia.

Belgrad, 23 stycznia. Dochody brutto z ceł wynosiły w r. 1889 7,375.935 dinarów, o 276.599 din. więcej, niż w roku przeszłym. Po odciągnięciu kosztów administracyi pozostaje czysty dochód w kwocie 4,899.021.

Belgrad, 23 stycznia. Nieuzasadnionem zupełnie jest doniesienie, jakoby pomiędzy czarnogórskimi wychodźcami panowało niezadowolenie i jakoby wydarzały się nieporozumienia pomiędzy emigrantami a serbskiemi władzami.

Sofia, 23 stycznia. Na nabożeństwie żałobnem za ks. Amadeusza, urządzonem w kościele katolickim, był ks. Ferdynand, matka jego ks. Klementyna, ministrowie, grono dyplomatów, posłowie, miejscowa kolonia włoska i deputacya włoskiej kolonii z Filipopola.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 23 stycznia 1889 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	88	10
Zjednoczony dług w srebrze	88	25
Austryacka renta złota	109	90
5 % austryacka renta (marcowa)	101	60
Akcye banku austro-węgierskiego	930	—
Akcye kredytowe	322	50
Londyn	118	30
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	45½
Dukaty austryackie	5	55
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	80

Odpowiedzialny Redaktor:
Dr. Adam Asnyk.
Wydawca: **Dr. Lesław Boroński.**

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

Pamiątki, zbiory i osobliwości godne zwiedzenia.

— Wystawa nieustająca zjednoczonego Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie prócz poniedziałków od 11 do 4. Wstęp w dni świąteczne 15, w powszednie 30 cnt.

— Skarbiec i groby królewskie w katedrze na Wawelu zwiedzać można codziennie po godzinie 10 z rana, w dni świąteczne po sumie o godzinie pół do dwunastej.

Kraków, dnia 23/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
Ruble papierowe	za 100 rubli	129 75	130 75
Marki niemieckie	za 100 mar.	57 25	58 25
20-to frankówka złota		9 35	9 45
6% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	104 25	106 —
4½% Pożyczka krajowa galic.	za złr. 100	96 75	98 —
5% Obligacye indemn. gal.	za złr. 100 k. m.	103 75	105 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj.	za złr. 100	98 —	99 —
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.		100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.		96 —	97 25
4% „ „ „ „ II Em.		93 75	94 75
4½% „ „ „ „		99 25	100 —
5% „ „ „ „		101 —	102 —
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%		104 75	105 75
5% „ „ „ zwr. za 40 lat		101 —	101 75
5% „ „ Król. Pol.	za rubli 100	94 50	95 50
4% „ likwidac. „ „ „	100	86 50	87 75

Lwów, dnia 21/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.)	na złr. 200	294 —	— —
5% Listy zast. Banku hipot. gal.	za złr. 100	101 —	102 —
4½% Listy zast. Banku kraj.	za złr. 100	98 25	99 25
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	za złr. 100	101 50	102 50
4½% „ „ „ „	za złr. 100	99 40	100 40
4% „ „ „ „ okr. 56	złr. 100	93 40	94 40
5% Obligacye indemn. galic.	za zł. 100 m. k.	104 —	105 —
5% Oblig. komun. Banku kraj.	za złr. 100	100 50	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj.	za złr. 100	96 90	97 90

Warszawa, dnia 22/1.
(Bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869	za rubli 100	— —	96 30
4% Listy likwidacyjne	za rubli 100	— —	88 75
5% Listy zast. Warszawy I Em.	„ „ 100	— —	99 —
5% „ „ „ II Em.	„ „ 100	— —	96 25
5% „ „ „ III Em.	„ „ 100	— —	95 —
5% „ „ „ IV Em.	„ „ 100	— —	94 80

Wiedeń, dnia 22/1.
Obligi długu państwa
(bez bieżącego kuponu.)

		płacą	żądają
5% Renta austr. papier.	za złr. 100	88 20	88 40
5% „ „ srebrna	za złr. 100	88 30	88 50
4% „ „ złota	za złr. 100	109 90	110 10
5% „ „ papier. nowa	za złr. 100	101 80	102 —
4% Losy z r. 1854 na 250 złr.	za 100	133 50	134 50
5% „ z r. 1860 na 500 złr.	za 100	142 50	143 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr.	za 100	146 25	147 —
„ z r. 1864 bez % całe	za 100	176 50	177 50
„ z r. 1864 bez % pół	za 100	176 50	177 50

Obligacye korony węgierskiej.

		płacą	żądają
4% Renta złota	za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa	za złr. 100	99 25	99 40
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł.	100	112 75	113 50
Pożyczka prem. węg. po 100 zł.	„ 100	136 25	136 75
Pożyczka prem. węg. po 50 zł.	„ 100	136 25	136 75
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.)	„ 100	126 50	127 —

Obligacye indemnizacyjne.

		płacą	żądają
5% Obl. ind. Galicyi	za 100 m.k.	104 50	105 20
5% Obl. ind. Bukow.	za 100 m.k.	104 50	105 50
5% Obl. ind. Siedm.	za 100 m.k.	105 —	— —
4% Obl. ind. Węgier	za 100 złr.	88 35	88 85

Listy zastawne.

		płacą	żądają
4½% Boden-Credit allgem. öst.	za złr. 100	100 50	101 50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr.	za złr. 100	108 —	108 50
5% Banku hip. gal. z 10% pr.	za złr. 100	105 —	105 50
5% Banku hip. gal. 40-letnie	za złr. 100	101 50	— —
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare	za złr. 100	101 65	102 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41	złr. 100	94 15	— —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52	złr. 100	99 50	100 —
4½% Bank krajowy galicyjski	za złr. 100	98 25	8 75
5% Bank kraj. obl. komunalne	za złr. 100	100 25	— —
4½% Banku austro-węgiersk.	za złr. 100	101 75	102 25
4% Banku austro-węgierskiego	za złr. 100	99 80	100 20
4% Banku hip. węg. z premią	za złr. 100	111 50	112 25

Losy.

		płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika	na 5 złr. w. a.	8 10	8 40
Kredytowe austr.	na 100 złr. w. a.	181 75	182 25
Clary	na 40 złr. m. k.	58 50	59 25
4% Tow. żegl. Dun.	na 100 złr. w. a.	128 —	129 50
Krakowskie	na 20 złr. w. a.	23 50	24 50
Ofner (miasta Budy)	na 40 złr. w. a.	61 —	62 —
Czerwonego Krzyża austr.	na 10 złr. w. a.	19 40	19 90
Czerw. Krzyża węgierskie	na 5 złr. w. a.	12 40	12 80
Rudolfa	na 10 złr. w. a.	19 50	20 50
Stanisławowskie	na 20 złr. w. a.	32 —	35 —

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.			płacą	żądają
6·—	Anglobank	na 200 złr.	162 80	163 40
5·—	Bankverein Wiener	na 100 złr.	124 80	125 40
13 —	Kredyt. dla handlu i przem.	na 160 złr.	323 —	323 50
18·—	Kreditbank węg. allgem.	na 200 złr.	347 —	347 50
21·—	Galic. Bank hipoteczny	na 200 złr.	295 —	— —
30·—	Laenderbank	na 200 złr.	236 10	236 60
39·80	Austro-węgierski	na 600 złr.	932 —	934 —
12·—	Unionbank	na 100 złr.	261 75	256 55

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.			płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju	na 500 złr.	383 —	385 —
117·25	Ferdynanda Półnoen.	na 1050 złr.	2595 —	2605 —
7·35	Karola Ludwika	na 210 złr.	188 25	188 75
7·94	Koszycko-Bogumińskie	na 200 złr.	160 —	160 50
13·40	Lwowsko-Czerniow.	na 200 złr.	236 —	236 50
27 fr.	Staatseisenbahn	na 200 złr.	227 —	227 50
1 fr.	Lombardy (Südbahn)	na 200 złr.	138 75	139 50

Waluty.

		płacą	żądają
Dukaty pełne ważne	za sztukę	5 56	5 58
20-to Frankówki	za sztukę	9 39	9 40
20-to Markówki	za sztukę	11 54	11 56
Pół-Imperyały ros. pełne ważne	za sztukę	9 77	9 81
Funty szterlingi	za sztukę	11 78	11 83
Banknoty włoskie	za sztukę	46 25	46 32
Ruble papierowe	za 100 sztuk	130 —	130 50

Zarząd dóbr Płaszów

(poczta Podgorze) poszukuje

młodego człowieka

od 20 do 30 lat, kawalera, na posadę kierownika do fabryki gipsu. 234 1 3

Państwo Chorkówka

ma na sprzedaż 232 1 3

22 sztuk różnego bydła opasowego.

Zgłoszenia przyjmuje **Zarząd dóbr w Chorkówce** poczta i stacya kolei **Krosno**.

Kamienica trzechpiętrowa

do sprzedania.

Bliższa wiadomość: **ulica Poselska, L. 15. I piętro.** 230 1 3

Sklep wiktuałów

tanio do nabycia.

Wiadomość **w handlu Wgo Launera,** ulica Floryańska, L. 7. 231 1 2

Konicz do siewu

zupełnie wolny od kanianki, za co osobiście poręczam, jest do nabycia **w Rzuchowie** poczta **Tarnów.**

233 1 3 **Dietl.**

Uczeń

z dobrem wychowaniem, znajdzie umieszczenie w handlu **Eugen. Rozwadowskiego w Limanowy.** 235 1 3

Maryazelskie

Krople Żołądkowe



Marka ochronna.

znakomicie działające na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Niezrównane przy braku apetytu, słabości żołądka, wzdęciach, kwaśnem odbijaniu, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, żółtaczce, obmierzłości i wymiotach, bólach głowy (jeżeli te pochodzą z żołądka), kurczach, zatwardzeniach, przeładowaniu żołądka potrawami i napojami. Cena jednej flaszki wraz z przepisem 40 ct., podwójnej 70 cent. Główny skład w aptece Karola Brady w Kremsieryi (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Ostrzedecie! Prawdziwe Maryazelskie krople żołądkowe bywają często fałszowane i naśladowane. W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda flaszka być owinięta w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej umieszczonym znakiem ochronnym, a przy każdej flaszce znajdować się powinien przepis używania kropli z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Gusta w Kremsieryi (Kremsier).

Maryazelskie pigułki przeczyszczające.

Od lat wielu z najlepszym skutkiem używane przy zatwardzeniu i teraz są często naśladowane, dlatego zwracać należy uwagę na pobocznie markę ochronną i podpis aptekarza K. Brady w Kremsieryi. Cena jednego pudełka 30 ct., ruloy po 6 pud. 1 złr. Za poprzedniem nadesłaniem należytości kosztuje 1 rulon złr. 1.20, 2 rulony złr. 2.20, 3 rulony złr. 3.20 opłatnie.

Maryazelskie krople żołądkowe i maryazelskie pigułki przeczyszczające nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdej flaszce lub pudełku w opisie ściśle wymienione.

Prawdziwe Maryazelskie krople lub pigułki są do nabycia w

Krakowie w aptekach W. Redyka, F. Gralewskiego, P. Krokiewicza, L. Rosnera, F. Sobierajskiego, E. Stockmara, J. Trauczyńskiego spadkob., K. Wiszniewskiego; **w Andrychowie** apt. A. Mirronowicza; **w Bochni** w apt. M. Gat; **w Chrzanowie** w apt. Sporysza; **Dobczycach** w apt. J. Bilińskiego; **w Kentach** w apt. E. Sokalskiego; **w Limanowy** w apt. W. A. Zubrzycki; **w Lipniku** w apt. A. Fuchsa; **w Myślenicach** w apt. W. Gumińskiego **w Niepołomicach** w apt. J. Tichy **w Suchy** w apt. K. Czernicki go; **w Wieliczce** w apt. B. Miecziński; **w Zakopanem** w apt. Ferd. Tabean; **w Żywcu** w aptece Graffa i Herdliczki, jak również w wielu aptekach w Galicyi. 111 16 43

Dr. Andrzej Marek

adwokat w Wadowicach

poszukuje do swej kancelaryi rutynowanego i do samodzielnej pracy uzdolnionego

koncypienta.

Posada ta do objęcia zaraz. Pierwszeństwo mają uprawnieni do zastępstw karnych. Warunki materyalne bardzo dogodne. 186 3 3

Rodzice

zamierzający swych synów, uczęszczających do szkół w Krakowie, umieścić teraz ... w innem miejscu, zechcą ... powierzyć ich ... mej opiece. Jako emeryt..., powiedz... emerytowany sędzia ... cały czas wolny poświęcam dozorowi nad powierzonemi mi dziećmi, ... na względzie nietylko naukę, ale także przykładne i moralne ich wychowanie.

Feliks Radwański.

Ulica Krupnicza. L. 8. 191 3 3

MAGAZYN F. BRUNO HAHN

(W. E. Angelus)

poleca

rzeźbione wieszadła do ręczników: kluczy i szczotek, zasłony do kominków (Eckramy), etagorki, szafki na cygara i stoliki. 2826 8 0

Ceraty na meble i płótno gumowe.

Nauczycielka, Francuzka,

posiadająca język niemiecki i muzykę, poszukuje umieszczenia przez **Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek,** Kraków ul. Franciszkańska, L. 1. 177 3 3

CERATY

wszelkiego rodzaju.

Ceny fabryczne.

W. Krzysztofowicz

Kraków, Linia A-B, 37. 102 6 0

Na Podgórzu jest do sprzedania

parcela budowlana

Nr. 726/6 i 726/8, całe naroże od stodoły do latarni gazowej, rozmiaru 322, sążni kwadratowych, frontem do ulicy Kościelnej, wschodnio-południową stroną 21 sążni, a do ulicy Krzemionki, 10 sążni długa.

Wiadomość: **ul. św. Gertrudy, L. 17, piętro I. w Krakowie.** 183 2 2

Mając 2 synów (stypendystów) w VII i V klasie gimnazyalnej, życzę sobie wziąć **chłopczyka** pod opiekę od 1 lutego. 201 2 3

Krobicka.

Ul. Mikołajska, 20. II piętro.

L. 49.914/89.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech posagów po 286 (dwieście ośmdziesiąt sześć) złr. w. a. z fundacyi posagowej ś. p. **Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich** dla biednych moralnie się prowadzących dziewcząt, córek mieszczan wszystkich miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa, ogłasza się niniejszem konkurs. Posagi te przeznaczone są dla biednych, moralnie się prowadzących dziewcząt mieszczańskich, córek mieszczan jednego z miast i miasteczek galicyjskich, z wyjątkiem Lwowa i Krakowa, wyznania katolickiego, które siedemnasty rok życia ukończyły a dwudziestego czwartego roku życia nie przekroczyły. Wiek obliczony zostanie według daty losowania (7 kwietnia r. b.), Obrządek nie stanowi różnicy.

Pierwszeństwo będą miały sieroty bez ojca i matki, w braku zaś takich sieroty bez ojca lub matki, mające liczne rodzeństwo.

Rozdanie posagów nastąpi w drodze losowania, które odbędzie się w rocznicę śmierci fundatora ś. p. Maksymiliana Siemianowskiego, t. j. w dniu 7 kwietnia b. r. w Wydziale krajowym w obecności delegata c. k. Namiestnictwa, **bez współudziału kandydatek.** Po dokonaniu losowania zostaną posagi ulokowane na książeczki władkowe galic. Kasy oszczędności, na imię właścicielek opiewające i złożone do depozytu odnośnego sądu opiekuńczego. **Osoby, które raz zostały z tej fundacyi wyposażone, nie mogą się po raz wtóry o posag ubiegać.** Dziewczęta, które chcą się ubiegać o posag z niniejszej fundacyi, mają wnieść swe prośby do **Wydziału krajowego,** jako władzy rozstrzygającej o dopuszczenie do losowania, **najdalej do d. 28 lutego b. r.** i załączyć do nich 1) metrykę chrztu, 2) świadectwo moralności, 3) świadectwo ubóstwa, stwierdzające oraz wyraźnie, że rodzice petentki zmarli, a względnie, że przy życiu pozostają i podające dokładnie ilość rodzeństwa petentki, 4) dowody, iż ojciec petentki był przynależnym do jednej z galicyjskich gmin miejskich, z wyjątkiem miast Lwowa i Krakowa. **Podania wniesione po terminie, albo też niezaopatrzone w wymagane dokumenty zostaną odrzucone.**

Z Wydziału krajowego 231 1

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, 17 stycznia 1890 *Grott.*

Najwyższe odznaczenie!

LOHSEGO Woda Kolońska z majowych dzwonków

(Maiglöckchen) została na ostatniej wystawie w Melburnie premijowaną i jest nietylko z powodu swoich **odświeżających** własności jako dodatek do wody toaletowej i kąpieli sławną, ale jest także wskutek swojego **wzmacniającego i ożywiającego** zapachu, jako pachnidło do **chustek, sukni** itd. we wszystkich krajach nad pojedyńczą wodę kolońską przenoszona.

Gustaw Lohse, 46 Jäger-Strasse, Berlin,

nadworny parfumer.

Do nabycia **w Krakowie** u pp.: **Filipa Eile, Porębskiego & Zimlera, Wilhelma Fenza.** 2167 12 14

OBICIA POKOJOWE

z pierwszorzędnych fabryk krajowych i francuskich.

Rulon od 15 ct. i wyżej.

Wszelkie dekoracye ścienne i sufitowe, sztukaterye i listwy.

Papier asfaltowy przeciw wilgoci.

Story do okien patyczkowe, płócienne i żaluzye deszczułkowe.

Ceraty na meble, stoły i podłogę

polecają

KUTRZEBA & MURCZYŃSKI

największy skład fabryczny tapet w Krakowie.

Podejmujemy tapetowanie całych pomieszkań, pałaców i hoteli.

Wzory przesyłamy bezzwłocznie. 1422 71 0

Premiowane na wystawach powszechnych: **w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.**

Fortepiany na raty

dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450, 500, 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od 350 złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,

Wien, VII, Burggasse 71. 115 4 0

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że prowadzoną dotychczas przez ś. p. męża mego Aleksandra **znaną piekarnię przy ulicy Szczepańskiej** sprzedałam fachowo obznajmionemu p. **Józefowi Przybyłowiczowi,** który już nią poprzednio przez pół roku z zadowoleniem ś. p. męża zawiadywał. Dziękując Szanownej Publiczności za dotychczas okazane zaufanie, polecam zarazem p. Przybyłowicza nadal łaskawym względom.

Marya Merkert.

Powołując się na powyższe doniesienie, dodaję ze swej strony, iż postępując ściśle według zasad handlowych i fachowych ś. p. Aleksandra Merkerta, będę się starał wszelkiemi siłami **wyborowem pieczywem** zaskarbić sobie zaufanie Szan. Publiczności, a tem samem utrzymać nadal zaszczytną sławę firmy.

Józef Przybyłowicz

dawniej A. Merkert

213 1 3 **w Krakowie, przy ulicy Szczepańskiej, L. 5.**

ZAKŁAD artystyczno-fotograficzny STANISŁAWA BIZAŃSKIEGO

dalej prowadzi pozostała wdowa **Marya Bizańska,** a polecając się łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności zapewnia, iż jedynem jej staraniem będzie sumienną pracą zadowolnić wszelkie wymagania i zyskać zaufanie umiejętnem wykonaniem robót w zakres fotografii wchodzących. 132 4 4

ANTONI ROZMANIT

KRAKÓW

Fabryka parowa Cykoryi,

Surogatówka i kawy figowej

w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 116 3 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francu-ką Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

potrzebuje 92 5 6

pomocnika.

Świeży transport

JABŁEK

wyborowych **sztetyn, renet i kalwinek** nadszedł do handlu pod firmą

L. KNORECK

przy ul. Łapińskiego w Krakowie

gdzie także o każdym czasie nabyć można świeżej

DZICZYZNY

w całości lub częściach po cenach następujących:

Sarniny		1 funt od 25 cent.
Dzika		1 funt od 15 cent.
Zając	sztuka	od 55 cent.
Bażant	„	od 1 złr. 60 cent.
Jarząbek	„	od 1 złr. 10 cent.
Kuropatwa	„	od 45 cent.
Kwiczoł	„	od 16 cent

Zamówienia zamiejscowe uskuteczna się pocztą odwrotną, z zapewnieniem, że tylko świeży i wyborowy towar się wysyła. 96 6 6

Adres na listy i telegramy:

Knoreck, Kraków.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Należy zawsze żądać wyraźnie:

Liebig'a Company EKSTRAKT MIĘSNY.

Liebiga Ekstrakt mięsny służy do natychmiastowego przyrządzenia doskonałego rosołu posilnego, jakoteż do poprawienia i zaprawienia smaku wszelkich rosołów, sosów, jarzyn i potraw mięsnych, i przysparza zarazem w gospodarstwie domowem przy należytém użyciu, nietylko **nadzwyczajną wygodę** lecz także **wielkie zaoszczędzenie.** — Wyciąg ten jest też niemniej znakomitym środkiem wzmacniającym dla wątłych i chorych osób.

Wyciąg ten jest wtedy tylko prawdziwy, jeżeli obok wyrażony podpis: J. v. Liebig na etykiecie każdego słoika w **niebieskiej** barwie się znajduje.

Główny skład Towarzystwa Liebiga (Compagnie Liebig) dla Austryi-Węgier:

Karol Berck, c. k. austr. nadworny dostawca w Wiedniu.

I. Wollzeile 9.

Do nabycia we wszystkich większych handlach towarów korzennych, **łakoci i towarów** aptekarskich, tudzież we wszystkich aptekach.

Najwyższe odznaczenia na pierwszych wystawach światowych od roku 1867 począwszy.

Nakładem

Księgarni Centralnej

we Lwowie, plac Kapitulny, L. 3,

wyszły nowe tańce na fortepian

Mauryego Falla,

kapelmistrza:

Wiarusy, polonez, dz. 97, cena 60 centów.
Ręka w rękę, mazur, dz. 146, cena 75 ct.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Przy zamówieniu, przesyłając należytość przekazem, uprasza się dołączyć 15 centów na opłatę przesyłki. 205 2 3

Wina

Tokajsko-Hegyalajskie

czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u

H. KLEINA

Hurtownika win w Koszycach

(Kaschau Ungarn). 113 120 0

Cenniki opłatnie.

FORTEPIAN

krótki, krzyżowy, mało używany, do nabycia.

Widzieć można: ulica Długa L. 19 I piętro, od godziny 3—5 popołudniu. 204 2 3

Osoba inteligentna

w sile wieku, miłej powierzchowności, poszukuje zajęcia na popołudnie, czy to dozorując gdzieś w sklepie, lub jako towarzyszka, może także przyjąć zajęcie, wyręczając w zajęciach gospodarskich i kuchni — Zgłoszenia przyjmują się przy **ulicy Długiej, 22, piętro II, pod L. U. K.** 176 3 3

Ogrodnik

wykształcony w ogrodzie kwiatowym, jarzynnym i pomologicznym, żonaty, poszukuje miejsca i prosi zgłosić się do p. **Korsynek, ogrodnika JO. księcia w Gumniskach** poczta **Tarnów.** 21 3 3

Znakomity

Bulion

znany w Galicyi ze swej dobroci,

za 1 kilo 6 złr.

Jan Bauman

103 18 0 **w Bochni.**

Do wynajęcia

salon, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na I piętrze, lub 3 albo 4 pokoje i kuchnia, na parterze, **od 1 kwietnia.**

2 pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia, na parterze, **od 1 lutego.** 212 2 3

Wiadomość: ulica Krowoderska, L. 36.

Uczeń aptekarski

z dobremi świadectwami i ukończoną dwuletnią praktyką, poszukuje umieszczenia.

Łaskawe zgłoszenia pod adresem **K. K.** Administracya „N. Reformy". 135 4 5

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż przybywszy z Warszawy założyłem w Krakowie **w Rynku głównym, L. 22,**

SKŁAD OBUWIA

własnego wyrobu.

Ceny za towar, za którego dobroć sumiennie zaręczyć mogę, naznaczyłem możliwie najniższe. Kamaszki męskie oddaję począwszy od **3 złr. 50 ct.,** a damskie od **3 złr.** i wyżej stosownie do wymagań. 46 10 52

Bronisław Dobrzański.

PIGUŁKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZIEMNYM

NEW-YORK Aprobowane przez Akademią medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz officialny francuzki, sankcionowane przez Radę Medyczną w Petesburgu. PARIS

1858 1855

Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, pigułki te skutkują wyłącznie, we wszystkich rodzajach chorób, które wywołuje zarodek skrofuliczny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym, zwykle żelazo jest zupełnie bezskutecznem; w Chlorozie (bladaczce), w Leucorrhée (białych upławach), w Amenorrhée (zatrzymanie zupełne lub częściowe regularności), w Suchotach, w Syfilis organicznej etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadzwyczaj silny, do podżywiania organizmu i do wzmacniania konstytucyi limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczysty lub zepsuty żelaza, jest lekarstwem niepewnem, rozdrażniającem. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych Pigułek Blancarda, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz na niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarz w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40

WYSTRZEGAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Dom piętrowy

z ogrodem i gruntu 12 morgów, przy plantach w Krzeszowicach, **jest do sprzedania.** 194 2 2

Adres: **Piotr Kurdziela, Krzeszowice.**

Wyrabiane od roku 1882,

odznaczone medalem srebrnym na wystawie hygieniczno-lekarskiej we Lwowie w roku 1888,

zaszczycone odszczególniającemi świadectwami i polecane przez największe znakomitości lekarskie, jak:

Dra C. von Brauna, prof. Spaetha, prof. Dra Draschego, Dr. Lorinzera **z Wiednia,**

Dra Biesiadeckiego, Dra Jandę, Dra Opolskiego, Dra Weigla, Dra Widmana, Dra Ed. Sawickiego, Dra Ziembickiego **ze Lwowa,**

Prof. Dra Korczyńskiego i prof. Dra Jakubowskiego **z Krakowa,**

C. k. radcy sanitarnego prymaryusza Dra Wolana, Dra Strzeleckiego, Dra Stockloewa **w Czerniowcach** i w. i.

WINA LECZNICZE

aptekarza Karola Mikolascha we Lwowie

w ćwierć-litrowych flaszkach z kieliszkiem, jak:

Wino chinowe złr. 1·50, Wino chinowo-żelaziste złr. 1·50, Wino rzewieniowe (rumbarbarowe) złr. 1·50, Wino pepsynowe złr. 1·50, Wino peptonowe złr. 1·50, Wino Condurango złr. 1·50.

Główny skład na Galicyę w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie.

We Lwowie i na prowincyi we wszystkich renomowanych aptekach.

Skład główny w Krakowie u pp. aptekarzy **F. Gralewskiego** i **K. Wiszniewskiego.**

W Wiedniu dla Austryi, Węgier i państw ościennych u p. **W. Maagera,** III., Heumarkt. 3.

Wystrzegać się naśladownictw i podrabiań, bacząc na markę ochronną i własnoręczny podpis, do każdej flaszki dołączony. 100 12 52

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.